

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1/4—2/4. Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji 3,30, w agencjach 3,30, z odnośnikiem do domu 3,70, na pocztach już z odnośnikiem do domu 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce 3,70, zagranicą 4,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO

POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr., na str. 4-ej 70 gr., na str. 3-ej 80 gr., na str. 2-ej 90 gr., na str. 1-ej 1.10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

K. KIERSKI.

Krieg ist Krieg

Gdy Niemcy zdecydowali, że neutralność Belgii jest „świszkiem papieru”, gdy rozpetali najstraszliwszą z wojen i zaczęli prowadzić ją w sposób urągający wszelkim pozorom cywilizacji — rozległ się z jednego krańca świata na drugi okrzyk powszechnej zgromy i oburzenia. Jakto? Czy Niemcy wiecznie mają zasługiwać na miano współczesnych Hunów i Wandalów? Czy, pomimo swej wielkiej uczoności, pozostali w dalszym ciągu takimi barbarzyńcami, jakimi byli w zaraniu swych dziejów? Czy ich cywilizacja, dzieło specjalistów i erudyty, nie zdołała przeniknąć do głębi ich duszy i wywrzeć uszlachetniającego wpływu na ich charakter?

Ci, co w najwyższym oburzeniu rzucali takie pytania, zapominali o jednej rzeczy: że Niemiec jest nieludzkim na wojnie nieludzkim dlatego, że w ten sposób przejawia się jego barbarzyńska natura, lecz także wskutek tego, że nieludzkość jest u niego wyrozumowana, rozmyślnie i systematycznie stosowana. Dzieje się to nie wbrew jego cywilizacji, z której jest tak dumny, lecz właśnie zgodnie z jej wskazaniami. Sprawdzają się tu zdania La Harpe'a, że „istnieje barbarzyństwo uczone”.

Jakem to już w jednym z poprzednich artykułów wyjaśnił, filozofia niemiecka doszła do wniosku, że sama Opatrzność wybrała naród niemiecki do spełnienia na ziemi jej tajnych planów i zaciętych.

Dla wypełnienia swego posłannictwa, naród niemiecki musi posiadać siłę. Zapomocą siły zdobywa się nie tylko utrzymanie się przy życiu, lecz i władzę nad słabszymi panowanie. „Życie nie jest właściwie niczym innym — mówi Nietzsche (Poza dobrem i złem, § 258) — jak przywiązanie, krzywdzenie, przewyższanie, zwyciężanie, co obce i słabsze, uciskanie, srogość, a narzucanie własnych form, pochłanianie. A już bardzo łagodnie rzecz biorąc, co najmniej — wyzyskiwanie. Kryterium prawdy leży w podniesieniu poczucia siły”.

Nie wszystkie istniejące siły mają jednakowe prawo do bytu. Siły miernej wartości zaledwie w słabym stopniu stanowią część siły Bożej. W miarę jednak wzrostu siły, staje się ona coraz wyższego gatunku. Siła powszechnie zwycięska i na każdym miejscu wszechmocna odpowiadałaby w zupełności sile Bożej, a przeto zasługiwałaby na posłuszeństwo i cześć, jak wola Boża.

Co powinien czynić naród władczy, naród wybrany przez samą Opatrzność jakim jest naród niemiecki, ażeby dojść do posiadania takiej siły?

Przedewszystkiem powinien przejąć się świadomością swej bezwzględnej nad innymi wyższości. W rzeczy samej, żadne zalety nie spotykają się u innych narodów w stopniu równie doskonałym, jak u Niemców. Wierność niemiecka, kobiety niemieckie, pieśń niemiecka, piwo niemieckie — są jedyną na świecie. Wszystko w Niemczech jest — kolossal und wunderbar.

Ponieważ Niemcy posiadają w zasadzie wszystkie cnoty i wszystkie doskonałości, więc powinni wystarczać sami sobie i nie potrzebują niczego uczyć się od innych narodów. Tem bardziej nie mają potrzeby żywić względem innych narodów uczuć poszanowania i życzliwości. Ludzkość cała — poza Germanią — nie ma w oczach Niemca żadnej wartości. Zadaniem jej jest tylko służyć narodowi panów.

W stosunkach międzynarodowych Niemcy nie kierują się słuszością i sprawiedliwością, ludzkością i łagodnością. Są to dla nich objawy słabości, a Niemcy są i muszą pozostać siłą. „Dbać o swą siłę — mówi Nietzsche — jest najwyższym moralnym obowiązkiem państwa. Ze wszystkich niedomagań słabość jest najokropniejszą i najbardziej pogardliwą godność”.

Ponieważ najważniejszą rzeczą jest posiadanie siły, więc z tego wniosek oczywisty, iż Niemcy powinni mieć siły wojenne większe, aniżeli inne narody. Jest to tem bardziej konieczne, że Rzesza niemiecka jest osłoną pokoju — der Hort des Friedens...

Wszystkie siły, jakie Niemcy gromadzą, mają jeden cel na widoku — narzucenie światu pokoju niemieckiego, pokoju boskiego. Nikt nie ma prawa sprzeciwiać się takiemu pokoiowi. Ktośkolwiekby się sprzeciwiał, tego należy zmusić do uległości wszelkimi rozporządzalnymi środkami, nie wyłączając środków wojennych.

Wojna, jako najogólniejszy przejaw siły i środków do opanowania świata przez nację germańską, cieszy się szczególniejszymi względami myślicieli niemieckich. „Ku wojnie wychowany ma być mąż — pisze Nietzsche — niewiasta zaś ku wytchnieniu wojownika: wszystko inne jest głupstwem” (Tak rzecze Zarathustra. — O starej i młodej kobiecie)... „Nie wzywam ja was do pracy, lecz do walki. Nie nawołuję was do pokoju, lecz do zwycięstwa. Waszą pracą niech będzie walka, waszym pokojem — zwycięstwo!... Powiadacie, iż słuszną sprawą uświęca nawet wojnę? Ja wam mówię: dobra wojna uświęca każdą sprawę” (Tak rzecze Zarathustra. — O wojnie i ludzie wojennym).

Treitschke zachwyca się wojną, jako jedyńcem lekarstwem dla chorego narodu i źródłem cnót najwspanialszych. „Jakiż upadek moralności nastąpiłby — powiada — gdyby bohaterstwo zostało wymazane z dziejów ludzkości... Lecz Bóg żyjący sprawił, że wojna wciąż powracać będzie, jako straszny środek uzdrawiający dla ludzkości”.

Doniosłe projekty ustawodawcze wniesione przez Rząd i B. B. W. R. do Sejmu

Z Warszawy donosi (Ż): W ciągu soboty i niedzieli opracowano ostatecznie w łonie rządu szereg doniosłych projektów ustawodawczych.

Ustawa prasowa

Rząd złożył wczoraj do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o prasie, obejmujący w 10 rozdziałach 71 artykułów. Nowa ustawa ujednolica nasze prawodawstwo prasowe, dotychczas bowiem w każdym zaborze obowiązywały przepisy postanowione przez zaborców.

W nowym projekcie zachowano wszystkie zakazy i ograniczenia wolności prasy, wspomniane przez Konstytucję, jak zakaz t. zw. cenzury prewencyjnej, zakaz systemu koncesyjnego, zakaz pobawiania druków krajowych debitu pocztowego i t. p. Wprowadzono również wszystkie gwarancje wolności prasy, nie wspomniane przez Konstytucję.

Najważniejszą gwarancją wolności prasy jest zasada legalności, mocno i wyraźnie podkreślona w projekcie. Zasada ta wyraża się w swobodnym rozpowszechnianiu myśli drukowanej, która w swej treści nie narusza konkretnego przepisu, mającego powszechną moc obowiązującą. Zasadę tę wzmacnia fakt, że nadzór nad prasą mieć będzie jedynie prokuratura, a w bardzo nielicznych tylko i ściśle określonych wypadkach — władza administracyjna. Zasadę taką stosuje obecnie jedynie ustawodawstwo francuskie. Przepisy w treści druku oraz przestępstwa prasowe porządkowe przekazane są orzecznictwu sądów.

Mówiąc o postępowaniu przy zajęciu druków i możliwości wydania drugiego nakładu czasopisma, projekt nowej ustawy przewiduje, że niedopuszczalne będzie wydanie następnego nakładu z błędami palami, pozostałymi po zajęciu artykułu czy wzmianek, mających w swej treści cechy przestępstwa.

Podatek majątkowy

Uchwalony przez Radę ministrów projekt ustawy o podatku majątkowym przewiduje, że od podatku majątkowego zwolnione będą wszelkie majątki, będące własnością państwa, samorządów, Banku Polskiego, spółdzielni mieszkaniowych, instytucji dobroczynnych, pozbawione polskie pożyczki państwowe, obligacje i listy zastawne krajowe, akcje i udziały krajowych towarzystw i spółek, budynki i przedmioty kościelne, urządzenia domowe i osobistego użytku.

Również zwolnione od podatku będą majątki, służące celom dobroczynnym, naukowym i innym celom użyteczności publicznej, nowowznoszone budynki mieszkalne w miastach.

Zasadnicza stawka podatku majątkowego wynosić będzie dwa promile rocznie od czystej wartości majątku. Wysokość podatku majątkowego obowiązywać będzie w okresie trzyletnim.

Stawkę 2 promile opłacać będą majątki, których wartość wynosić będzie od 15,000 wwyż, 1,5 promile przy wartości 15,000 zł. i 1 promile do 10 tysięcy. Majątki o wartości do 5,000 zł podatku majątkowego opłacać nie będą.

Projekt ustawy przewiduje wreszcie sposób amortyzacji rat dawniej wymierzonych na podstawie dotychczasowych przepisów o podatku majątkowym.

Fundusz pracy

W sobotę wieczorem został złożony do łaski marszałkowskiej wniosek B. B. W. R. w sprawie ustawy o funduszu pracy. Wniosek ten wychodzi ze słusznego założenia, że akcja żywnościowo-zasilkowa zamiast trzeba na produktywnie zatrudnić nie bezrobotnych; wniosek proponuje wyjście w formie ustawy celem stopniowego ożywienia zamrożonych warsztatów produkcji, a temsamem zmniejszenia bezrobocia. Biorąc pod uwagę specjalnie dogodne w Polsce możliwości w sprawie środków, zmierzających do tego celu, wymienić należy przede wszystkim uruchomienie robót publicznych, a następnie kolonizację podmiejską, wewnętrzną kolonizację rolną, drobne budownictwo mieszkaniowe, zakładanie samodzielnych warsztatów pracy rzemieślniczej i t. p. W ten sposób akcja żywnościowo-zasilkowa, stosowana dziś doraźnie, mogłaby ulec stopniowej likwidacji na przestrzeni najbliższych lat. Przez utworzenie funduszu pracy, fundusz pomocy bezrobotnym ma ulec likwidacji.

Źródła dochodów Funduszu pracy mają być następujące:

zaległości w podatkach państwowych, które mogą być spłacane przez płatników równowartością świadczeń w naturze, a to przez dostarczanie materiałów potrzebnych do wykonania robót, dostarczania środków przewozowych, odrabianie pewnej liczby dni roboczych, dostarczanie produktów rolnych, artykułów żywności i materiałów, a to według miejscowych cen rynkowych. Do funduszu pracy będą przekazywać władze komunalne miejskie 1 procent swych budżetów zwyczajnych, a powiatowe 5 proc.

Ludność wiejska jest w projekcie tym zwolniona od wszelkich bezpośrednich opłat na rzecz funduszu.

Pozatem wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni płacić będą na poczet funduszu 1 procent swych dochodów i tę samą kwotę zapłacić ich pracodawcy. Ta sama stawka obciąża emerytów, parlamentarzystów, wykonujących zawody wolne. Do funduszu należeć będą ponadto wszelkie dotychczasowe opłaty, uiszczane na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym.



Wypadek lotniczy w St. Moritz.

W czasie lotów akrobatycznych w St. Moritz uległ katastrofie lotnik angielski Rodd oraz jego pasażer Szwajcar Schaer, przyczem Rodd został zabity, Schaer ciężko ranny. Na rycinie rozbita awionetka.

„Atlantique” podpaliła zbrodnicza ręka Sensacyjny orzeczenie urzędowej komisji śledczej

Paryż. (Tel. wł.) Komisja, przeprowadzająca dochodzenia w sprawie pożaru na wielkim francuskim parowcu transoceanicznym „Atlantique” ukończyła już śledztwo i doszła do przekonania, że ogień podłożony został zbrodniczą ręką. Przypuszczenie to nasunęło komisji śledczej cały szereg tajemniczych momentów,

z których najważniejszy był ten, że ogień powstał w dwóch oddległych od siebie kabinach, nie mających żadnego połączenia, przyczem ogień w drugiej kabine powstał w chwili, gdy w pierwszej kabine, dzięki energicznej akcji ratowniczej, pożar już był prawie ugazony. (K.)

Wojnę cechuje to, że na niej siła panuje niepodzielnie. Stanowi to nawet jej wzniosłą piękność, jej wielkość i płodność. Wojna jest barbarzyństwem, rozpetaniem najswoobodniej, najszerzej. Wojna nie zna praw moralnych. Poszanowanie praw, umów, układów, lojalność, dobra wiara, poczucie honoru, szlachetność, wielkoduszność — wszystko to są zaawady, których nie uznaje naród, powołany do wykonania wyroków Bożych. Wojna jest wojną — Krieg ist Krieg. Im bardziej jest ona zabójcza, niszczycielska i barbarzyńska tem bliższa jest swego ostatecznego celu — ustalenia na świecie pokoju pokojowego. Nieprzypadek tego pokoju pogłębi ostatecznie „der alte, deutsche Gott” — stary Bóg niemiecki, który sprawę niemiecką utożsamia z sobą samym.

Z okazji ankiety, rozpisanej w 1916 roku przez holenderski związek zwolenników pokoju, monachijski profesor Stengel odpowiedział, jak następuje: „Cały przebieg tej wojny dowodzi przecie, że my, Niemcy, spośród wszystkich narodów świata upatrzni jesteśmy przez Opatrzność do tego, by stanąć na czele wszystkich narodów i powieść je do upragnionego pokoju — pod naszą strażą. Posiadamy bowiem potrzebę do tego potęgę i siłę, a nadto najwyższą potęgę wszystkich darów duchowych. My tworzymy koronę kultury na całym świecie... Podporządkować się pod nasze przodownictwo, górujące pod każdym względem — to jedyna

i najpewniejsza droga dla każdego narodu, pragnącego istnieć w korzystnych warunkach. Szczególnie dla państw neutralnych, które nie mogą uczynić nic lepszego, niż dobrowolnie przyłączyć się do nas i nam się powierzyć. Tak radzi przeczność i ostrożność w tych ciężkich czasach, wskazujących na potrzebę skupienia się narodów pod hegemonią potężnej głowy”.

Jak widzimy, ziarna „prawd”, głoszonych przez myślicieli niemieckich w ciągu ubiegłego stulecia, nie padły na bezpłodną glebę; na tych „prawdach” wychowały się całe pokolenia niemieckie: „prawdy” te dotychczas panują wszechwładnie w Niemczech Hitlera i Hindenburga. Zwrócenie uwagi na te „prawdy”, na których podłożu rozwinęła się współczesna psychika niemiecka, nie jest lżeniem narodu niemieckiego, jak to — być może — gotowi mi są imputować ci, co istotną prawdę starają się ukryć pod korcem, lecz tylko stwierdzeniem faktów oczywistych.

Nic zatem dziwnego, że wszystkie trzeźwe umysły w Europie w najwyższą trwogą spoglądają w stronę Niemiec, wychodząc słusznie z tego założenia, że dopóki światopogląd, a z nim cała psychika niemiecka, nie ulegną radykalnej zmianie, do póty nad Europą i nad światem całym wisieć będzie ciągłe groźba niemiecka. Ale liczyć na taką zmianę byłoby znowu karygodną iluzją. Na taką bowiem zmianę bynajmniej się nie zanosi.



KONNO DO MONTE CARLO.

Znana z licznych rajdów konnych sportsmenka, p. Dorange, przygotowuje się do nowego rajdu na szlaku Paryż — Monte Carlo, który zmierza podając jeszcze przed wiosną.

Debata generalna w Sejmie

Lekcja uczciwości i rozumu politycznego

Odprawa demagogom opozycyjnym

Z Warszawy donosi (Ż.): Na sobotnim posiedzeniu plenum sejmowego kontynuowano dyskusję generalną nad budżetem.

Pos. Tempa (Ch. D.) oświadczył, że klub jego nie ma zaufania do obecnych rządów: klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Pos. Chądziński (N. P. R.) oświadczył, że sprawa, która łączy wszystkich w Polsce, jest obrona kraju. Wiemy — mówił on — jak trudno zdobyć się społeczeństwu na tak wysokie wydatki wojenne, ale tem większa jest potrzeba celowego i oszczędnego użycia tych sum tylko na sprawy związane z obroną kraju.

Dalej przemawiali przedstawiciele mniejszości narodowych postawie: Gruenbaum (K. Żyd.), Jermolcz (białorus.), B. Jankowski (niem.), i Biłyński (ukr.). Wszyscy oni oświadczyli, że będą głosowali przeciw budżetowi.

Ks. Szydelski, (Ch. D. z Małop. Wsch.) poświęcił swe przemówienie omówieniu stosunku państwa do Kościoła, prosząc Rząd o większe poparcie organizacji katolickich.

Ks. Szydelski zakończył przemówienie oświadczeniem:

Mowa posła B. Miedzińskiego

Zkolei zabrał głos generalny referent budżetu, b. min. Bogusław Miedziński, wygłaszając doskonałą mowę polemiczną, w której m. in. powiedział, co następuje:

W roku 1923 wiceminister skarbu twierdził, że trzeba mocno zacisnąć zęby i wołać: podatki, podatki!

A co teraz mówi profesor Rybarski, gdy przeszedł do opozycji? Oburza się, gdy mówimy o konieczności zacisnięcia pasa. Więc pasa zaciskać nie można, a zęby to można? (Wesołość).

My też powtarzamy za p. Rybarskim: podatki, podatki, podatki!

Istnieją więc sprzeczności, wynikające prosto z tego, czy w danej chwili panowie są przy rządzie, czy też w opozycji...

ZŁE WRAŻENIE ROBI zniszczona teka,

za parę złotych już dostaniesz ładną skórzaną tekę w firmie Stanisław Jaeschke, plac Wolności 10. 763

RUGI.

Zarzucał panowie stosowanie rugów. Mówicie, że wyrzuca się dobrych urzędników, a na ich miejsce bierze się złych.

Czy istotnie bierze się złych?

Referent budżetu M. S. Z. w 1925 r. pos. Kozicki sprzeciwił się urzeczupieniu pozycji 80 tys. zł na przesiedlenia, motywując tem, iż M. S. Z. nie posiada tak wykwalifikowanego personelu, aby móc się wyrzec przesiedlenia. W 1925 r. personel ten był jeszcze niewykwalifikowany, a w 1927 r. okazało się, że jest on już wykwalifikowany. Zaczęto krzyczeć, że wyrzuca się dobrych urzędników. Czyżby personel ten w ciągu jednego roku 1926 zdążył się już tak znakomicie wykwalifikować. Widocznie uważają panowie p. Zaleskiego za wyjątkowego pedagoga. Jest to znów sprzeczność między wygodnym stanowiskiem opozycji, a stanowiskiem tych, co są za aparat odpowiedzialni.

ZAUFANIE.

P. Rybarski zakończył swe wywody momentem zaufania, które jest potrzebne obustronnie między Rządem, a społeczeństwem. Tak jest niewątpliwie, tylko panowie popełniają pewien błąd. Mnie się zdaje, że faktu subiektywnego zaufania samych do siebie nie można kwestionować, ale to nie ma nic wspólnego ze sposobem, w jaki społeczeństwo na te rzeczy patrzy. My wogóle mamy do czynienia z pewnymi rzeczami, których nie możemy pogodzić dzięki dążeniu do tej prostoty. Po tej stronie siedzi większość społeczeństwa (wskazując na prawicę) i po tej stronie siedzi większość społeczeństwa (wskazując na lewicę), podczas gdy w jednej jednostce może być tylko jedna większość. (Wesołość. A jeszcze tu w środku siedzi nas trochę. Czy dla nas więc nie ma miejsca wcale? Bo jeżeli, powiedzmy, społeczeństwo wyraża się cyfrą 7, to w takim razie panowie są 4 (wskazując na prawicę), a panowie co najmniej 3 (wskazując na lewicę), chociaż napewno i jedna i druga strona będzie twierdziła, że ona ma większość. Ten rachunek jakoś zawodzi. (Wesołość). Jeżeli chodzi o obiektywne objawy, to i panowie wiedzą i my wiemy, jak ciężkie jest położenie ludności, a szczególnie nas w mieście i na wsi. Jeżeli politycy nie mają do Rządu zaufania, to z tego nie wychodzi nic, chyba tylko mowa. A jeżeli do niedzieli cierpienia mas jeszcze przyłączyło się przekonanie, że Rząd przyczynia się do tego i spycha masy w coraz większą ne-

czem: W ostatnich dniach doszedł do władzy w Niemczech hitlerizm. Wiadomo, co to znaczy dla Polski, dlatego jest naszym obowiązkiem narodowym jaknajbardziej zjednoczyć się i wzmocnić. W komisji budżetowej przekonaliśmy się, że Rząd robi szczerze wysiłki, aby opanować trudności. Chcąc wyrazić przekonanie, że konieczne jest dziś w Polsce zjednoczenie, wyrażam zaufanie Rządowi i głosować będę za budżetem.

Długa mowa o kryzysie kapitalizmu wygłosił pos. Zaremba (P. P. S.) Usiłował on dowiedzieć, że jedynym lekarstwem na uleczenie świata jest natomiast socjalizm.

P. Zaremba w sposób nieprzyzwoity zaatakował referenta generalnego, pos. Miedzińskiego, stawiając mu m. in. zarzut, że jest b. wojskowym.

P. Miedziński, twórca nowej wojskowej szkoły ekonomicznej — mówił p. Zaremba — z prostotą załatwia się z kryzysem zaufania.

Pos. Miedziński: Pan mi zarzuca wojskową prostotę, a ja panu prostactwo.

Pos. Zaremba: Niczego panu nie zarzucam, stwierdzam tylko, że jest pan ideałem sanatora.

dzie, to nie byłoby w Polsce tak spokojnie, jak jest. Tego rodzaju ruchy masowe obalają nawet najsilniejsze rządy, a skoro nie obalają i nawet nie uderzają w ten obecny Rząd — to wynika z tego, że sprawa zaufania inaczej wygląda. Nikt nie powinien oceniać sytuacji według tego, co się mówi z Trybunu. Trzeba przysłuchiwać się temu, co się mówi wśród mas. A w nich zaufanie do rządu istnieje.

P. Langier mówił o strasznym ciężarze niewoli biurokratycznej, która zaciężyła na niedużą ludność, oraz utrzymywania olbrzymiego aparatu urzędników z ciężko zapracowanego grosza chłopskiego.

Alle panowie mają w tym budżecie różnicę 260 milionów, którą sprawili obciążenia pensji, wprowadzone przez rządy obecne.

Sądze, że więcej p. Langierowi na to odpowiadać nie trzeba.

Prócz tego niechętnie polemizował z p. Langierem dlatego, że ujął mnie za serce, gdyż mimo tych wszystkich walk, jakie z nami stacza, umiał bardzo pięknie powiedzieć o stosunku swego stronnictwa do zagadnienia obrony państwa. Cieszę się z tego wystąpienia tak samo jak z komunikatu dla zagranicy p. Witosa z przed tygodnia, gdyż świadczy to niewątpliwie o dojrzałości politycznej.

Właśnie to może dać skutek lepszy niż wszystkie inne metody. W sprawach, które nam zagrażają, najlepszym remedium jest, aby każdy wiedział, iż wszyscy jesteśmy zdecydowani i gotowi.

NOWOCZESNY REWOLUCJONISTA

P. Zaremba był na mnie bardzo niełaskaw, czem się zmartwiłem, bo patrząc na niego myślałem sobie nieraz: chłop młody, zdrowy, jemu musi być bardzo przykro, była rewolucja, była wojna, a on nigdzie się nie bil.

Tymczasem on wychodzi na trybunę i zarzuca mi, prostotę wojskową — on który powiniemy o tych rzeczach milczeć, bo kadziółkę przadł wówczas.

To już jest nie prostota, lecz prostactwo i podstawianie się.

Nie jestem ułomkiem i nie lubię, żeby mi ktoś tak dokuczał. Jeszcze nowoczesny rewolucjonista p. Zaremba mógł mieć jakieś swoje usprawiedliwienie ideologiczne, że w walce o niepodległość nie brał udziału, wszak był wtedy rewolucjonista; ale jako nowoczesny rewolucjonista powinien rozumieć, że rewolucja jeżeli się wygrywa, to dzięki temu, że są prowadzone przez wojskowych; więc gdy mi grozi rewolucja, człowiek, który mówi: nigdy w wojsku nie byłem i tego się nie wstydzę, to pytam, co by tak było, gdybyśmy się spotkali po obu stronach barykady, kto wtedy dostalby w skórę?

Stan wyjątkowy w Rumunii

z powodu niepokojów polityczno-socjalnych

Bukareszt. (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła ogłosić stan wyjątkowy w Bukareszcie, Jassach, Czerniowcach, Ploeszti, w okręgu naftowym Prahova, w Timisoarze i Galacu. Dekret o stanie wyjątkowym nie dotyczy Besarabii, z wyjątkiem Jass.

Zatarg między premierem i ministrem Besarabii, Halipą został zażegnany, wobec czego

WYBÓR PREZYDENTA

W zakończeniu swej mowy p. Rybarski zarzucił, że Sejm obecny nie ma dostatecznego autorytetu i stwierdzając, że od wyboru Prezydenta dzieli nas 4 miesiące oświadczył, że źródłem władzy Prezydenta powinny stać się Izby ustawodawcze, pochodzące z wyborów wolnych od oszustw i teroru, poczem zakończył, że od spełnienia tego warunku jego stronnictwo uzależnia swój stosunek do wyboru prezydenta.

Otóż czyżby z tego oświadczenia wynikało, że panowie domagają się w przeciągu tych czterech miesięcy nowych wyborów?

P. Rybarski: Tak. Tylko Pan Prezes się omylił, że nie cztery miesiące tylko trzy, dlatego, że tak postanawia konstytucja. Chocobyśmy się najbardziej spieszyli, to się już i tak nie zdąży. (Wesołość).

Gdy powiadacie, że źródłem siły narodu jest powaga jego naczelnych instytucji, to jakże się z tem godzi to, że klub Narodowy uzurpuje sobie osadzenie wyroków Sądu Najwyższego w sprawie wyborów. Panowie mają żal, że Sąd Najwyższy nie jest tego zdania, co klub Narodowy. Wobec waszej krytyki wyborów przypomnę panom, że kiedy po wyborach w 1922 r. stronnictwo „Piaśta” nie otrzymało takiej sumy głosów, jaką sobie obliczyło, przypisywało wam winę tej swojej klęski, wytykało wam nadużycia, presję, przekupstwo. Witos wam to osobiście zarzucał. W „Robotniku” i w „Naprzodzie” zaś robiono wam takie zarzuty, że gdyby w dzień odczytać, to wyszłaby na jaw ta prawda, iż zawsze ten, kto nie otrzymał większości lub odpowiedniej ilości mandatów uważa wybory za nieuczciwe.

P. Wierczak: Pan nie wierzy w to co mówi.

P. Miedziński: Wierzę w to, co przeknie Sąd Najwyższy.

Bardzo ciekawe oświadczenie słyszeliśmy tu ubocznie z ust p. Stróńskiego. Gdy była mowa o wyborach, a z naszych ław padł głos: a co będzie gdy znowu otrzymamy większość? p. Stróński odpowiedział, że to będą wybory nieuczciwe. (Wesołość). To jest klucz do zrozumienia sytuacji. Zresztą rozumiem wasz ból serdecznie.

GRUDZIEŃ 1922 R. NIE POWTÓRZY SIĘ!

Zastanawia mnie natomiast troska panów o prawidłowość wyborów Prezydenta Rzplitej.

Proszę panów jesteśmy przekonani, że gdy w czasie właściwym zbierze się tutaj Zgromadzenie Narodowe nie będą paupry i gawiedź uliczna zatrzymywać posłów i senatorów i nie podnieść się na nich niczyja ręka. Nie będą paupry kontrolować prawa wejścia tych, którzy się na Zgromadzenie Narodowe prawnie udają, bo nie będą oni siłą zatrzymywani, nie będzie posłów rannych, nie będzie lewica posyłać odsiecz dla Limanowskiego i Daszyńskiego, osaczonych przez bojówki na podwórzu. (Brawa na ławach B. B.). Gdy zaś zostanie wybrany Prezydent i będzie jechał złożyć przysięgę przysięgi, nie spójkają go obelgi, o których wasza prasa napisze, że manifestacja miała przebieg spokojny, „tylko” Prezydent dostał w twarz. Policja nie będzie przypatrywać się biernie, gdy na drodze, którą nowy Prezydent będzie przejeżdżał będą stawiane barykady, a wasi generałowie nie będą wyzywać do tego, żeby „narod” dał wyraz oburzeniu przeciwko zawadzie.

P. Rybarski: Zaczni pan od maja.

P. Miedziński: Dlaczego mam zacząć od maja? Mam prawo mówić o strale skrytobójczym tanatyka do Prezydenta dlatego, że wszyscy go nie uznali i że zbrodniarz w to uwierzył. Zeznania jego przed sądem były tylko powtórzeniem waszych argumentów. Motywami jego czynu nie było co innego, jak te motywy, któreście mu włożyli, że Prezydent przez was nie jest uznany.

Nie podobnego się na przyszłość nie powtórz. Jeżeli nawrócicie do tych rzeczy, to dlatego, że panowie pozwolili sobie na tę iluzję, jakobyście wy kwalifikowali całą pełnię autorytetu i władzy Prezydenta.

Myślicie, że po 10 latach wolno zacząć na nowo? Nie wolno! (Okłaski na ławach BB.).

Przy zaparcu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwasności soku żołądkowego, bólach głowy, przeżuceniu, uczuciu strachu, ogólnym złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróbnienie, uwalnia organizm od pozostawłości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. — Zalecana przez lekarzy. 852-9

Strajk w rafinerii amerykańsko - rumuńskiej naftowej w Ploeszti trwa już od paru dni. Rumuński wiceminister spraw wewnętrznych bawił cały dzień w tem centrum zagłębia naftowego, ażeby pośredniczyć pomiędzy robotnikami, a amerykańskimi właścicielami rafinerii. Udało się władzom rumuńskim zażegnać strajk kolejowy.

Podniecenie ogarnia i urzędników państwowych z powodu obniżenia płac. Przyczyną podniecenia jest m. in. akcja zwolnionego z więzienia prof. Forcu. Przygotowuje on sobie grunt do mającego się odbyć w niedługim czasie procesu o obrazę majestatu.

Prof. Forcu chciałby swemu procesowi nadać jaknajwiększy rozgłos i przekształcić go w wielki proces polityczny. Forcu zapowiada rewelacje, nie zamierza jednak atakować samego króla, gdyż jego zdaniem, jest on narzędziem w ręku doradców.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego spowodowane więc zostało — jak widać — przez cały splot spraw polityczno-socjalnych. (Ł.)

Olbrzymia demonstracja antyrządowa

w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.) Zapowiedziana na niedzielę południu olbrzymia demonstracja związków zawodowych i partii pracy przeciwko rządowi miała przebieg zupełnie spokojny i nigdzie nie zakłócono porządku. Według sprawozdania policji w demonstracji w Hyde Parku wzięło udział około 200.000 osób. Dla utrzymania porządku zmobilizowano armię policjantów pieszych i na koniach w liczbie około 15.000. (Ar.)

Skandal teatralny w Elblągu

W Elblągu doszło w ostatni poniedziałek do nienotowanego dotąd w kronikach miasta skandalu teatralnego. Tegoż wieczora miano wystawić komedię Alfreda Herzoga z Elbląga p. t. „Awantura o porucznika Blumenthala”, osnuta na tle życia Reichswehry i wyszydająca wady tego życia. Publiczność, zorganizowana do czynnego wystąpienia przez miejscowe czynniki hurrapatryotyczne, nie zezwoliła na wystawienie sztuki, robiąc podczas trwania przedstawienia hałasliwą obstrukcję.

Wśród ogólnej wrzawy wystąpił przywódca miejscowych hitlerowców, Dargel, i „napietnował” w mocnych słowach sztukę, stwierdzając, że w tym samym stopniu znieważa ona Reichswehre i że ludność Elbląga nie godzi się na wystawienie przez teatr tego rodzaju widowisk. Dyrekcja ze względów zrozumiałych przybieczała sztuce zdrań zafisza.

Ten sam los podzieli niewątpliwie mająca wejść na deski teatrów miejskich w Düsseldorfie, a anon sowana już w komunikatach operetka p. t. „Der Ale aus dem Sachsenwalde. Eine Bismarck-Operette”. Jak się okazuje, Bismarck w operetce tej nie występuje wogóle, jedynie tło dekoracyjne stanowi olbrzymia figura „żelaznego kanclerza”.

Treścią operetki są „pikantne i wesołe sceny w atelier” z życia zakochanych artystów i artystek, zajętych przy pracy nad modelem posagu Bismarcka. Mimo to operetka jest całkowicie niemiecka („kern - deutsch”) zawierając — jak zapewniają komunikaty — szereg nowych scen miłosnych... owianych podniosłym komizmem i zaprawionych pikanterią najszlachetniejszego gatunku, nawet w najbardziej drastycznych scenach.

Należy się spodziewać, że ta „profanacja” o soby żelaznego kanclerza nie wyjdzie „pikantnie” operetce na zdrowie!

ALEKSANDER GUTTRY.

Echa warszawskie

Nie mogę w ramach moich feljetonów wdawać się w szczegółową krytyczną ocenę utworów literackich. Mogę tylko sygnalizować. I w telegraficznie - syntetycznym skrócie zwrócić uwagę na treść i formę dzieł, które w tej chwili poruszają czytelnictwo, świat literacki i krytyczny Warszawy. Czyńcie to.

Bodaj jedynym powieściopisarzem, którego krąg zainteresowań obejmuje współczesność polską polityczną, społeczną i obyczajową jest J. Kadzen Bandrowski. Treść jego powieści stanowi rzeczywistość dnia dzisiejszego. Forma dostosowana do zawrotów przewalającego się tempa życia. Z za krojonego na szeroka skalę cyklu „Czarne Skrzydła” („Lenora”, „Tadeusz”) ukazał się pierwszy tom drugiej części cyklu „Mateusz Bigda”. Nie trudno się domyśleć, kogo z żyjących polityków i działaczy miał na myśli, tworząc bohaterów swej powieści. Widzimy działania maszyny państwowej — tryby, kółka, śruby, zapędy, motory — i głównego mechanika, puszczającego w ruch maszynę: Mateusza Bigdę. Chłop - dyktator, który odegrał w niedawnej przeszłości wielką rolę w odrzuceniu państwa, niesamowity w mocy zarówno jak w grotesce. W toku powieści wyczuwa się rozmach artystyczny i dynamikę ekspresji Kadena.

Pierwszą szerokie horyzonty obejmującą polską powieścią „wojenną” jest trylogia „Złoty Krzyż” Andrzeja Struga. Sensacyjność fabuły, tkwiąca w tajemnicach szpiegostwa i wywiadów, nie obniża w niczem walorów literackich i psychologicznych powieści, której bohaterem jest wojna, a treścią przeżycia psychiczne Niemców i Francuzów odmienne reakcje narodów. Osia akcji szpiegowskiej jest piękna Ewa Evard. Rytm stylu odpowiada rytmowi wydarzeń.

Treścią i tłem nowel K. Wierzyńskiego jest również wojna. Te „Ściany Świata”, o które tłucze się biedne serce ludzkie, są pierwszą próbą prozy znakomitego poety. Tragizm wojny i tragizm ludzki doznań przekracza jednak wszelkie granice. Sposób podejścia do straszliwych, przejmujących tematów, styl i forma wysuwają Wierzyńskiego na czoło współczesnych prozaików. Świetne nowele poety zapowiadające mistrza prozy, jakże przecież odmiennej od poezji w brzmieniu, rytmie i słowach i barwie.

Pewnego rodzaju rewelacją stała się powieść M. Choromańskiego „Zazdrość i Medycyna”. Młody autor zadziwił świeżością ujęcia artystycznego i przeraził znajomością i wnikliwą obserwacją zwykłych kompleksów /uczuciowych. Przeżyciom i zdarzeniom wtoruje jakiś wicher straszny. W kleśzczącej zwartej konstrukcji zamyka się w kręgu siedmiu dni cała akcja, losy starego męża, młodej żony i chirurga. Rozpęd dech zapiera, nerwy zrywa.

Państwową nagrodę literacką (10.000 zł.) otrzymał Wacław Berent. Dawno mu się należała, a chyba względy formalne stały na przeszkodzie.

Państwową nagrodę muzyczną (5.000 zł.) przyznana będzie 22 lutego w rocznicę urodzin Chopina 24 lutego wielkie święto w operze. W tym dniu upłynie 100 lat od pierwszego przedstawienia operowego w Teatrze Wielkim. Pod dyrykcją T. Mazurkiewicza odegrany zostanie Rossiniego „Cyryl i Seweryn”, który właśnie przed stu laty tu był wystawiony.

Teatr Polski obchodził właśnie swe 20-lecie. W zupełnej ciszy. A przecież powstanie jego było przełomową chwilą w historii teatru polskiego, a to dwudziestolecie epoki. Gdzież uznanie, gdzieś hołdy dla zasługi! Dla Arnolda Szymanja? Dla teatru? Cisza. — Czyżby kryzys miał wpływ nawet na serca i uczucia współczesnych? Żeby tak nie pamiętać, tak zapomnieć o tem co dla rozwoju

sztuki teatralnej i dramatycznej uczynił Teatr Polski!

Dobrze się złożyło, że chociaż M. Przybyłko - Potocka święci tu obecnie triumf w sztuce Pasceura „Kobieta, która kupiła męża”. Najwyższy poziom sztuki aktorskiej. Każdy ruch, akcent. Każda pauza wyczelowana po mistrzowsku. Kreacja, która powinna ściągnąć publiczność do teatru — nie sztuka, która więcej drażni, niż niepokoi, chociaż chce być niepokojąca. Po pierwszym znakomicie zbudowanym akcie, zaczyna później natrętnie Strindberg mieszać się do akcji i narzucać — w sensie Pirandello wskazywanym zmodernizowane problemy. Trawestując Ibsena, który zapewnia nas, że w „Rosmersholmie” dzieci nigdy nie placza” można by tu powiedzieć: tu się nikt nie śmieje i nigdy się już nie uśmiechnie.

W teatrze Letnim uśmiecha się zato, hrabina. Nie tylko ona. Wszyscy się bawią, tańczą i śpiewają. Zgajają filmowców urzędników na sceny i bogobojny pałac arystokratyczny. I dzieją się dziwne. Przeróżne, zgorzienie. Stary i nowy świat Nowy zwycięża swą beztroską, swym wyzwoleniem z konwenansów, tradycji, nawyków. Wśród dźwięków i aktualnych aluzji, tańca i śpiewu nie zapomniano o sentymencie i miłości. A grono składające się z Fertnera, Stanisławskiego, Grabowskiego, Kurnakowicza, Dulebianki, Gorczyńskiej, Lubiejskiej, Łody Halamy i Nakonecznej mu si porwać publiczność.

Ostatnia komedia Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny” nie ma pretensji do analizy psychologicznych, niema aspiracji literackich, jest świadoma krotkością na rozweseleniu tonujących w depresji, uginających się pod ciężarem codziennych trosk obywateli stolicy. Powodzenie zapewnił. Dyrektor i autor w jednej osobie — zadowolony.

Jeszcze dwa słowa. Już kończę. — Uraga się stała i wymyśla na „Zachęcie”. Słusznie czy niesłusznie, mniejsza z tem. Nie tu miejsce na dyskusję, czy polemikę. Warto jednak wspomnieć o ostatniej wystawie w tym gmachu, o którym wśród artystów tyle się mówi — że czy dobrze mniejsza o to. — Otóż na ostatniej wystawie — nie piszę recenzji, a tylko sygnalizuję — oglądać można m. i. prace Tadeusza Cieślowskiego i Michalina Krzyżanowskiego.

247 dzieł graficznych i akwarel Cieślowskiego wzbudza szczerze zainteresowanie. Jest to poważny dorobek twórcy z którego przebiega silna indywidualność artystyczna. Cieślowski znalazł swój styl i swój wyraz. Architektoniczne przeważnie te maty zawierają poza malarskim ujęciem, czy graficzną syntezą tyle treści, że dają pełnię wzruszenia artystycznego. Pełnia Krzyżanowskiej, z rozmachem rzuca na płótno, mocne i zdecydowane w kolorystyce, skapane w słońcu czy przyćmione przez groźne, błyskawice zapowiadające chmury, kresowe motywy czy morskie fale — utrwalają przeświadczenie, że pejaż należy do najelegantszych i najbardziej charakterystycznych objawów polskiego malarstwa. Krzyżanowska godnie podtrzymuje tę tradycję.

NASZ FELJETON W PRASIE POLSKIEJ! Dyskusja o regionalizmie. Wszczęta na łamach feljetonu „Dziennika Poznańskiego” dyskusja n. t. regionalizmu znalazła odzew swój w licznie do redakcji napływającej korespondencji. Z pism zwróciły dotąd na nią uwagę „Wici Wielkopolskie” (nr. 1. r. 1933) oraz Dzień Pomorski (nr. 24 z r. 1933), który zamieścił artykuł Dr. Zdzisława Kaczmarka w nawiązaniu do naszego feljetonu Dr. Wł. Pnińskiego z Gdańska, o regionalizmie pomorskim.

Elegie Wielkopolskie. W numerze 1 tegorocznego „Wici Wielkopolskich” znajdujemy cześćciowy przedruk feljetonu Dr. W. B. p. n. „Elegie Wielkopolskie” drukowanego u nas w grudniu.

Wymowa cyfr i faktów

Jak już donosiliśmy pokrótce, na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji budżetowej p. minister spraw wewn. B. Pieracki, wygłosił przemówienie, oświetlające działalność jego resortu. Poniżej podajemy najważniejsze fragmenty tej mowy.

Rozprawiając się z zarzutem, jakoby ustawa o zgromadzeniach miała charakter policyjny, oświadczył p. minister:

„Jeżeli mamy w Państwie około 50.000 stowarzyszeń, a wraz z akademickimi, szkolnymi i t. p. organizacjami ponad 100.000, jeżeli w ostatnich latach powstało przeciętnie około 5.000 stowarzyszeń rocznie, to doprawdy trudno mówić o tem, jakoby Rząd miał na celu niszczenie ruchu stowarzyszeniowego. Ustawa o zgromadzeniach obowiązuje już od szeregu miesięcy. Otóż statystyka przedstawia się jak następuje: w roku 1932 było ogółem zamierzonych 5.392 zgromadzeń, z czego zakazano 264, t. j. 4,9%, rozwiązano 186, t. j. 3,4%, a nie odbyło się z różnych powodów od 326, t. j. 6,1%. Doprawdy mało jest chęba krajową, w których swoboda stowarzyszeń przedstawiała się tak korzystnie.

Po omówieniu zdecydowanej linii polityki rządu wobec irredenty ruskiej zajął się p. minister zarzutami opozycji, a głównie endeckiego senatora ks. Bolta, co do stosowania różnej miary do obywateli:

„Padły tu z dwóch stron zarzuty inwigilowania obywateli, starostów, senatorów, posłów. Zarzut ten może zaliczyć do typu nieręczowych. Mamy w Polsce 28.000 policjantów, razem z oficerami. Wchodzi w to zarówno mundurowi, jak i t. zw. tajni. Na to, aby inwigilować każdego obywatela z opozycji nietylko przy pomocy policji, ale i razem z całą armią nie moglibyśmy sobie pozwolić. Zarzut ten jest tak nieistotny, że proszę mi wybaczyć — muszę go traktować żartobliwie”.

„Żałuję, że ks. senator Bolta niema na sali (głosy: to ich taktyka). Możeby moja odpowiedź skłoniła ks. senatora i jego kolegów do sumienniejszego oceniania informacji, które nam tutaj powtarzają. Rzeczywiście woźny starostwa w Kartuzach został zwolniony ze służby. Osoba jego w świetle dochodzeń przedstawia się nieszczerze: nie posiadał żadnego poczucia narodowego polskiego, niepewny pod względem moralnym, dwaj synowie byli notorycznymi złodziejami, żona trudniła się pasterstwem, przechowywała rzeczy skradzione przez synów. Opinia publiczna była wzbudzona prowadzeniem się tej rodziny. Tak przedstawia się sprawa, z której ksiądz Bolt czyni nam tak głośny zarzut”.

Mówił nam też ksiądz Bolt o podziale społeczeństwa pomorskiego na dwie kategorie obywateli: sanację i przeciwników sanacji. Gdyby rzeczywistość odpowiadała tym nastrojom społeczeństwa pomorskiego, jakie przedstawiał ksiądz Bolt, gdyby rzeczywiście tak ostro zarysowała się walka w społeczeństwie, to musiałbyśmy zaniepokoić się tym stanem rzeczy. Byłem jednak niedawno sam na Pomorzu i mogłem stwierdzić, że rzeczywistość na szczęście w niczem nie przypomina obrazu namalowanego przez księdza senatora. Wzywając księdza senatora do złożenia przez Rząd deklaracji w sprawie nierozważności Pomorza z Macierzą, zostało skierowane pod niewłaściwym adresem. Deklaracja taka nie stałaby na poziomie godności już nietylko ko Ministra Rzeczypospolitej, ale i obywatela polskiego”.

Urzędnik - hazardzista

okradł skarb państwa na 60.000 zł.

Warszawa (Tel. wł.). W Cytadeli warszawskiej wykryto wielkie nadużycia finansowe. Urzędnik cywilny szkoły zbrojniczych, Konstanty Dysput, prowadził księgi rachunkowe w ten sposób, że wpisywał stale nazwiska nieistniejących podoficerów, za których inkasował zółd. W Cytadeli za często przebakiwać, że personel szkoły zbrojniczych jest mniejszy, niż to wykazują raporty zbrojniczego. Pewnego dnia grupa kontrolerów przeprowadziła nagłą rewizję i nadużycia. Według dotychczasowych obliczeń Dysput zdażył sprzenie wierzyc około 60.000 złotych.

Oszust przyznał się do winy twierdząc, że dał się wciągnąć do gier hazardowych i padł ofiarą oszustów. (i).

Trzy wyroki śmierci

w Lublinie.

Lublin. (PAT.) W sobotę odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym w Janowie Lubelskim przeciwko groźnym bandytom Józefowi Kuchno, Stefanowi Szumała i Kazimierzowi Kłocowi, którzy ubiegłego miesiąca w celach rabunkowych zamordowali Jana Grotkowskiego oraz dokonali gwałtu na jego żonie.

Wszyscy trzej bandyci zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Skazani odnieśli się do łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do Kłoca, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Wobec tego wyrok w stosunku do dwóch pozostałych bandytów został wykonany w niedzielę o świcie. Należy nadmienić, że bandyta Kuchno w swoim czasie grasował w Ameryce, skąd został deportowany do Polski na okęcie „Chaco”.

Rekordowa frekwencja w Zakopanem

Zakopane. (Tel. wł.). Ostatnie dni od 27 stycznia do 3 bm. wykazały rekordową nadwyżkę frekwencji, wynoszącą blisko 60 proc. Również i styczni w porównaniu z tymże miesiącem lat ubiegłych wykazał nadwyżkę 31 proc. W styczniu ub. roku zanotowano 5.281 meldunków. Liczba meldunków w tymże miesiącu rb. 6.929.

Odpusty w roku świętym

W najbliższym zeszycie „Acta Apostolicae Sedis” ukaze się tekst tradycyjnych trzech buli, uzupełniających bulę, ogłaszającą rok Święty. Pierwsza z nich rozpoczyna się od słów „Nullo non tempore” i dotyczy odpustów, które mogą być dostąpione wszędzie, druga „Indictio a Nobis” udziela szczególnych przywilejów na terenie Rzymu, trzecia „Qui umbratitem” określa możliwość dostąpienia odpustu jubileuszowego poza Rzymem.

NAPOZÓR DROBNY SZCZEGÓŁ

STARANNIE WYKONANY BILET WIZYTOWY
DECYDUJE CZĘSTO O ROZSTRZYGNIĘCIU
SPRAWY TWEJ PRZEZ OSOBY, KTÓRYM SIĘ
ANONSUJESZ.

BILETY WIZYTOWE NOWOCZESNE, STARANNIE WYKONUJE Drukarnia Dziennika Poznańskiego, POZNAŃ, POCZTOWA 9. — DLA NASZYCH ABONENTÓW ZNIŻKA 10%.



Mistrzostwo bilardowe pań.
Tegoroczne mistrzostwo świata w grze w bilard zdobyła p. Tehna Carpentier (po lewej). Turniej dla pań odbył się w Londynie.

Ulice miast niemieckich zbryzgane krwią

Przerażający obraz zdżeczenia

Berlin. (Tel. wł.) Niemcy byli w niedzielę znowu terenem burzliwych awantur i krwawych starć, w których cały szereg osób zabito i poraniono.

We Wrocławiu doszło do krwawego starcia w czasie pochodu „żelaznego frontu”; zakłuto na śmierć nożem pewnego studenta, a 8 osób odniosło ciężkie rany.

Podczas demonstracji w Chemnitz został 1 z członków Reichsbanneru zabity, a kilkanaście osób przewieziono z ciężkimi ranami do szpitala.

W Monachium doszło do krwawych awantur w czasie pochodu propagandowego organizacji hitlerowskich. 1 osoba została zabita, 4 odniosły ciężkie rany.

W Stassfurcie jakiś 17 letni chłopak napadł idącego do domu burmistrza miasta, dr. Kasteana (socjalistę) i dał do niego kilka strzałów, poczem zbiegł. Burmistrz ciężko ranny zdołał jeszcze dać kilka strzałów za uciekającym, ale po przybyciu pomocy umarł.

Także w różnych okolicach Berlina dochodziło do krwawych awantur między hitlerowcami i organizacjami lewicowymi.

W niedzielę odbył się w Berlinie pogrzeb dwóch zabitych w czasie urządzanego przez organizację pravicową capstrzyku na cześć Hindenburga. W pogrzebie brał udział kanclerz Hitler oraz minister Goering, obaj w mundurach organizacji S. A.

W Bochum kilku komunistów napadło na członka organizacji S. A. i zastrzeliło go.

W Gładbach doszło podczas zebrania socjalistycznego do krwawej bijatyki, podczas której zdemolowano całe urządzenie sali i ranniono przeszło 20 osób. (tk.)

Demonstracyjny pogrzeb

Berlin. (Tel. wł.) W Berlinie odbył się wczoraj pogrzeb oficera policji Sauritza i przywódcy bojówki hitlerowskiej, Majkowskiego, zastrzelonych przez komunistów podczas walk ulicznych w dniu objęcia przez Hitlera stanowiska kanclerza. Pogrzeb ten jest objawem nader charakterystycznym. Hitler chciał w ten sposób wykazać, że bojówki narodowo socjalistyczne są również czynnikami państwowymi, jak i policja. Pogrzeb odbył się na koszt państwa.

Od początku istnienia Rzeszy niem. jest to dopiero czwarty z rzędu pogrzeb na koszt państwa. Dotychczas pogrzebano w ten sposób pierwszego prezydenta Rzeszy Eberta, min. Stresemanna i kanclerza Hermanna Müllera.

W pogrzebie wziął udział Hitler w mundurze partyjnym, Kronprinz w przedwojennym mundurze gwardji przybocznej, min. Goering i inni. Żywo komentują fakt, że Kronprinz przywitał się w czasie pogrzebu ze swym bratem Augustem Wilhelmem, który jest oddawna członkiem partii hitlerowskiej. Jak obliczają w pogrzebie wzięło udział około miliona ludzi. Po

pogrzebie udał się Hitler na lotnisko Tempelhof, skąd samolotem odleciał do Monachium.

Charakterystycznym jest, że komuniści złożyli na grobie Sauritza wieniec z napisem stwierdzającym, że Sauritz padł od kuli hitlerowca. (tk.)

Przed rozwiązaniem sejmu pruskiego

Berlin (Tel. wł.). Sejm pruski po dłuższej dyskusji odrzucił 214 głosami przeciwko 196 wnioskowi narodowych socjalistów i rozwiązanie się.

W łonie rządu toczą się narady nad formą rozwiązania sejmu pruskiego. Decyzja zapadnie dopiero po konferencjach poniedziałkowych, w których weźmie udział także prezydent sejmu. (tk.)

Berlin (PAT). Komisaryczny rząd pruski za rządził rozwiązanie wszystkich reprezentacji komunalnych na obszarze Prus i prowincji pruskiej. Nowe wybory komunalne rozpisane zostały na dzień 12 marca.

Nareszcie...

Hindenburg o nominacji Hitlera.

Berlin (Tel. wł.). Na zgromadzeniu wyborczym niemiecko - narodowej organizacji kobiet przemawiał wiceprzewodniczący partii Winterfeld. Ujawnił on ciekawy przebieg swej rozmowy z prezydentem Hindenburgiem. Gdy Winterfeld składał gratulacje Hindenburgowi z powodu nominacji Hitlera, Hindenburg oświadczył, że westchnieniem ulgi: „Tak, nareszcie...”

„Panie Prezydencie, oświadczył wówczas Winterfeld, skoro Pan Prezydent mówi nareszcie, to zn., że długo czekaliśmy na ten rząd.

Hindenburg: Tak, przedtem to było niemożliwe.

Z oświadczenia Prezydenta Winterfeld wyciąga wniosek, że dopiero wtedy było możliwe utworzenie rządu Hitlera, gdy parlamentaryzm przetrwał się ostatecznie. Swe przemówienie zakończył Winterfeld twierdzeniem, że najbliższym celem politycznym Niemiec musi być przywrócenie monarchii Hohenzollernów, która jedynie może zapewnić krajowi dawną jego potęgę i świetność. (tk.)

Nienawiść do Polaków graniczy z obłędem

Nowym przejawem nienawiści Niemców do Polski, dochodzącej już do granic obłędu, jest manifestacja hitlerowców w Opolu, odbyta w dn. 31. stycznia br., o czym piszą opolskie „Nowiny Codzienne”.

Manifestacja ta zjednoczyła oddziały szturmowe hitlerowców, stahlhelmowców i niemieckonarodowych „landesschützlerów”. Manifestacja przerodziła się z kolei w imprezę antypolską, co szczególnie jaskrawo uwidoczniło się w czasie capstrzyku. Gdy bowiem pochód zbliżał się do ul. Mikołowskiej, przy której znajduje się Dom Polski, zaczęły padać okrzyki: „Polen raus” (Precz z Polakami), „Nieder mit den polnischen Schweinen” itd.

Policja zupełnie nie interwenjowała.

Nowa prowokacja odwetowa

Niemcy, obywatele polscy, występują otwarcie przeciw Polsce

Drezno. (PAT.) W Dreźnie obradował przez ostatnie 3 dni drugi zjazd akademickiej młodzieży z zagranicy, który przybrał zdecydowanie polityczny charakter o jaskrawych wystąpieniach antypolskich.

W trakcie zjazdu odbył się poufny kurs przeszkoleniowy przyszłych wodzów mniejszości niemieckiej, w którym wzięła liczny udział studująca w Rzeszy młodzież niemiecka z Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Łotwy i Gdańska. Punktem kulminacyjnym był referat Ziegfelda z Berlina na temat „Problem korytarza”. Referent w przeszedł półtoragodzinnym referacie omówił wytyczne polityki zagran Rzeszy w tym kierunku twierdząc m. in., że Pomorze nigdy nie było i nie będzie (!) przynależnością do Polski i żąda (!) wcielenia do Prus. Mimo swego blasku i rozkwitu Polska — jak twierdził Ziegfeld — stoi dziś na kruchych i słabych fun-

damentach.

Zjazd zakończyła w niedzielę publiczna manifestacja, podczas której szczególnie płomienną mowę wygłosił obywatel polski Rene Riwaguen z Łodzi, wzywając wszystkich Niemców do dalszej wytrwałej pracy w dziedzinie odrodzenia i potęgi mocarstwowej Rzeszy.

Zjazdy o podobnym charakterze powtarzają się co pół roku i mają na celu wychowanie kadry działaczy politycznych na poszczególnych terenach mniejszości niemieckiej. Równocześnie ze zjazdem otwarto w Dreźnie wystawę pism niemieckich, wychodzących w poszczególnych krajach europejskich. Szczególnie „honorable” miejsce zajmuje łódzki „Der Volksbote”, który według oświadczenia prezesa Związku niemieckiej młodzieży zagranicą „stoi na usługach Polski i jest renegatem interesów niemieckich”.

Bunt we flocie holenderskiej

Batavia. (PAT.) W związku z buntem marynarzy floty holenderskiej, znajdujących się na wodach Nowej Holandji, kłóźnik „Dezeven Provincien” opuścił port Oleleh na Sumatrze, pozostawiając dowódcę i część załogi

na lądzie. Okręt opanowany został przez załogę, złożoną z tubylców. Dowódca kłóźnika udał się na statku „Dalbertan” w pościg. Kłóźnik „Dezeven Provincien” jest jednym z największych kłóźników marynarki holenderskiej. Na miejsce buntu udaje się eskadra floty holenderskiej.

Na jubileusz „Dziennika”

Poczytnemu i najstarszemu w Wielkopolsce Wydawnictwu, z okazji 75 rocznicy Jego istnienia, składam najserdeczniejsze życzenia najświetniejszego dalszego rozwoju i wytrwania w krzewieniu wiary w siłę twórczą naszego narodu.

Życzę „Dziennikowi Poznańskiemu”, aby wypleniał pesymizm i zwątpienie, stał się dla społeczeństwa światłym i radosnym drogowskazem, wskazującym właściwą ścieżkę, którą zgodnie kroczyć winno ku wspólnemu celowi, jakim jest dla wszystkich Polaków utrwalenie po wieczne czasy mocarstwowej potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

(—) Bolesław Koreywo
Prezes Związku Zaw. Literatów Polskich.

Dyrektor Robót Publicznych

Z okazji 75-cio letniego Jubileuszu „Dziennika Poznańskiego” przesyłam dla Dyrekcji i całego Personelu Wydawnictwa najlepsze życzenia dalszej owocnej i wydajnej pracy dla dobra Kraju i Społeczeństwa i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

(—) Bernard Zakrzewski.

Na widowni

KU CZCI P. PREZYDENTA R. P.

Ze Szczecina donoszą: Odbył się tu uroczysty wieczór ku czci Pana Prezydenta Mościckiego. Przedstawiciele organizacji miejscowych złożyli na ręce konsula polskiego życzenia, które przesłano telegraficznie do Warszawy. Następnie konsul w dłuższym przemówieniu scharakteryzował postać i czyny Prezydenta Polski, podkreślając stosunek łączący Go z Marszałkiem Piłsudskim.

DAR WĘGIER DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Z Budapesztu donosi: (PAT.) Z okazji jubileuszu Stefana Batorego wprowadzone zostaną na Węgrzech specjalne pociągi do Polski, których pasażerowie uprawnieni będą do korzystania ze znacznej niżki taryfy.

Pierwszym pociągiem uda się do Warszawy delegacja węgierska, celem wręczenia marszałkowi Piłsudskiemu imieniem Węgier portretu Batorego, pendzla Hoszu.

Budapeszt (PAT). Regent Horthy ofiarował sumę 1000 pengo na kolonie biednych dzieci polskich w Budapeszcie, składając tę sumę na ręce kapelana kolonji ks. Danki.

PRZYJĘCIA U MIN. BECKA.

Z Genewy donosi (PAT). Minister Beck podejmował w sobotę śniadaniem p. Litwinowa oraz jednego z delegatów sowieckich na konferencję rozbrojeniową, mianowanego ostatnio posłem w Helsingforsie p. Steina.

Pozatem min. Beck przyjął szefa delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową p. ambasadora Gibsona.

Z Genewy donosi (J): W niedzielę popołudniu opuścił Genewę min. spraw zagranicznych Beck wraz z małżonką.

USTAWA O PODATKU MAJATKOWYM.

Z Warszawy donosi (Z). W sobotę w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone i uchwalono następujące projekty ustaw: o podatku majątkowym, o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli, o kartelach, o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1934 oraz o zmianie ustawy z dnia 3-go lutego 1931 o państwowym funduszu drogowym.

Powyższe projekty ustawodawcze przedłożone zostaną Sejmowi jeszcze w czasie bieżącej sesji budżetowej.

TRYBUNAŁ HASKI O SKARGACH V. PLESSA.

Z Genewy donosi (Iskra): W sobotę ogłoszono tu komunikat Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze dotyczący tymczasowej decyzji w sprawie skargi rządu Rzeszy w obronie pretensji podatkowej p. von Plessa w stosunku do Rządu polskiego.

Trybunał w Hadze postanowił tymczasem nie rozpatrywać meritum sprawy z uwagi na fakt, że p. von Pless nie wyczerpał jeszcze procedury lokalnej gdyż jego skarga znajduje się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie, który dotąd nie wydał jeszcze orzeczenia.

ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH.

Z Krakowa donosi (PAT): Dnia 3. bm. został tu otwarty 4-dniowy zjazd inspektorów z udziałem wicemin. W. R. i O. P. Pierackiego.

SECESJA Z KLUBU LUDOWEGO.

Z Warszawy donosi (Z): Posłowie Konstanty Januszewski i Franciszek Rzaa zgłosili w pismach do p. Marszałka Sejmu swe wystąpienie z klubu Stronnictwa Ludowego.

Kronika

lutego
7
wtorek

Kalendarz rzymsko-katolicki
Wtorek Romualda
Środa Jana, Emiliana
Kalendarz słowiański
Wtorek Sulisław
Środa Oniewomir
Słońce: wschód 7,06
zachód 16,32
Księżyc: wschód 13,05
zachód 6,21

DYŻURY NOCNE APTEK

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Rynek 37; Apteka Zielona, Wrocławska 31; Apteka 27-go Grudnia, ul. 27 Grudnia; Apteka w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10.
Zazary: Apteka Przy Parku Wilsona, M. Focha 47.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
Solacz: Apteka na Solaczu, Mazowiecka 12.
Staroleka: Apteka Staroleka, Staroleka 83.
Górczyn: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś o godz. 7 rano temp. powietrza wysoka, +8°C, pochmurno. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 743 mm. W ub. dobie temp. powietrza najwyższa +9°C, najniższa +1°C, ilość opadu 8 mm. Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 30 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH

Dzisiaj — poniedziałek:
16,00 — Zw. Inwalidów, Wdów, Sierot i Emerytów Kolejowych, ul. p. Zawadki, G. Wilda 75.
16,30 — Zw. Zaw. Akuserek, kurs ratowniczy L. O. P. P., ul. Polnej 17 — godz. 17,30 zebranie plenarne.
18,00 — Zw. Rzeźników Targowych, ul. p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.
19,00 — Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów R. P. (Wilda) ul. p. Zawadki, G. Wilda 75.
19,00 — Sodalicia Urzędników w „Marianum”, ulica Szewska 18.
19,00 — Sod. Pań Zawodu Kupieckiego, walne zebranie, w Domu Kat. św. Marcina 8.
19,30 — Komitet Towarzystw (Wilda) ul. p. Kasprzakowej, Kilińskiego 15.
19,30 — Tow. Powstańców i Wojaków im. Chrobrego, walne zebranie w Domu Kat. na Śródcie.
20,00 — Tow. Abstynenckie p. w. św. Kazimierza, w Domu św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.
20,00 — Pozn. Tow. Oratoryjne, lekcia w Państw. Konserwatorium Muz., ul. Wrocławska.
20,00 — Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów, ul. p. Jarockiej, Masztalarska 8a.
20,00 — Zw. Rezerwistów R. P. — Koło II, w lok. p. Chmielewskiego, ul. Marszałka Focha 85.
20,15 — Stow. Polskich Kupców Papierniczych, w Domu Kupiectwa Polskiego, Zwierzyniecka 12.
1 w nocy — Cech Kuchmistrzów, walne zebranie w restauracji Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka.
Jutro — wtorek:
15,00 — Zrzeszenie Emerytów Kol. Z. U. K., w lokalu przy ul. Focha 85.
16,00 — Tow. Restauratorów, w Domu Król. Jadwigi al. Marcinkowskiego 1.
18,00 — Okręgowy Zw. Emerytów Państw. Wdów i Sierot, ul. p. Jarockiej, Masztalarska 8a.
19,15 — Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej w Domu Król. Jadwigi.
20,00 — Koło Przyjaciół Harc. przy IV druż. im. Jagiełły, w świetlicy szkolnej, Marii Magdaleny 2.
20,00 — Stow. b. żołnierzy 58 p. p. w Kasyne Podoficerskiej 58 pp. zebranie plenarne.
20,00 — Wolny Cech Krawiecki, w Domu Rzemieślniczym ul. Ratajczaka, roczne walne zebranie.

ZABAWY

7 lutego — bal rosyjski w „Adri”. Początek o godzinie 21.
8 lutego — wieczór karnawałowy Koła Matem.-Fizycznego S. U. P. w „Bazarze”. Początek o godz. 21.
9 lutego — wieczór z tańcami organizowany przez Koło Polonistów U. P., w „Belvedere”. Początek o godzinie 21.

Z TEATRÓW

TEATR WIELKI

Wtorek — „Carewicz”.
Środa — „Verbum Nobile” i „Pajace” z J. Debicką.
Czwartek — „Carewicz”.
Piątek — „Targ na dziewczęta” — premjera.

TEATR POLSKI

Poniedziałek — „Dama w jedwabach”.
Wtorek — „Mysz kościelna” z J. Zaklicką — premjera.
Środa, 3,30 popoł. — Przedstawienie szkolne — „Śluby Panieńskie”.
Środa, wiecz. — „Mysz kościelna”

TEATR NOWY

Poniedziałek — „Dziewica Orleańska”.
Wtorek — „Dziewica Orleańska”

KOMEDIA MUZYCZNA

Poniedziałek — „Spotkały się dwie Marysie”.
Wtorek — Teatr nieczynny

W KINACH

APOLLO — „Syn Indyj”.
AURORA — „W krainie ludożerców”.
COLLOSSEUM — „Światła Wielkiego Miasta” — Charlie Chaplinem.
CORSO — „Pat i Patachon w opałach”.
METROPOLIS — „Syn Indyj”.
MUZA — „Kurier Carski”.
ODEON — „Akordy miłości”.
OAZA — „Księżna Łowicka”.
ORZEL — „Wawóz zaginionych ludzi”.
RENAISSANCE — „Zemsta Nietoperza”.
ROXY — „Zamach”.
SŁOŃCE — „Dziesiąty kochanek”.
SPINKS — „Powrót do życia” — Janę Gaynor.
TECZA — „Zielona Brygada”.
WILSON — „Pokusy Europy”.

Radio

Poznań. Wtorek, dnia 7 lutego 1933.

11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy); 12.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej; 13.05 Koncert gramof.; 14.00 Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; 14.15 Komunikaty gospod. roln.; 16.40 Odczyt (tr. z Krakowa); 17.00 Popołudniowy koncert symf. (tr. z Warszawy); 17.55 Przerwa; 18.00 Muzyka lekka (tr. z Warszawy); 18.50 Nadprogram; 19.10 Świat książek; 19.28 Sygnał czasu; 19.30 Sygnał czasu; 19.30 Felieton muz. (tr. z Wilna); 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy); 20.00 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra 15 p. utwór pod dyr. kplm. por. Dzidka, Julec Lesci (gwizd artystyczny); 21.00 Intermezzo wokalne w wyk. p. Wandy Kędziorówny (sopran); 21.20 Utwory fortepianowe w wyk. p. Olgi Karpakiej. W przerwie:

Prawem naczelnem dobro Państwa Z walnego zebrania Rady Powiatowej BBWR. powiatu poznańskiego

Ostatnio w sali p. Jarockiej odbyło się walne zebranie Rady Powiatowej B. B. W. R. powiatu poznańskiego.

Zebranie zajął prezes Rady Powiatowej dr. M. Szajkowski, witając przedstawicieli władz i urzędów w osobach starosty powiatowego p. dr. Jerzykowskiego, referend. p. Głodowskiego, naczelnika wydziału Kuratorium O. S. P. p. Durka, naczelnika Urzędu Skarbowego p. Kosowicza, inspektora szkolnego p. Grabowskiego, dyrektora P. B. R. p. Łukomskiego, posłów na Sejm w osobach pp.: Lipińskiego i dr. Surzyńskiego, przedstawicieli rolnictwa i sfer pracujących, oraz delegatów Kół lokalnych B. B. W. R., którzy przybyli na walne zebranie w liczbie 105 osób.

Po sprawozdaniu zarządu i referatach pp. posłów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której omawiano szczegółowo przeróżne dolegliwości, które w czasie obecnego kryzysu szczególnie ostro dają się wszystkim we znaki. W wyniku dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

W dalszym ciągu dokonano wyboru prezydium Rady Powiatowej w skład którego weszli wszyscy ci, którzy byli w nim poprzednio, zmiana nastąpiła jedynie na stanowisku skarbnika.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zakończył zebranie, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, podchwycyony z entuzjazmem przez zebranych.

Przez trzeźwość do odrodzenia

Akademia poświęcona zagadnieniu abstynencji odbyła się wczoraj staraniem Zjedn. Organizacji Przeciwalkoholowych

W ramach Tygodnia Propagandy Trzeźwości, nad którym objął protektorat J. E. Ks. Prymas Hlond, odbyła się w dniu wczorajszym w sali koncertowej Domu Katolickiego św. Marcina akademija, urządzona przez komitet zjednoczonych organizacji przeciwalkoholowych m. Poznania.

Obszerna sala wypełniona została szczególnie publicznością. Po odśpiewaniu przez chór męski przy kościele św. Marcina — hymnu abstynentów, zabrał głos ks. dyr. T. Gałdyński, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat odrodzenia narodu przez zaprowadzenie trzeźwości.

Przez trzeźwość do odrodzenia moralnego i gospodarczego — oto hasło dnia dzisiejszego.

Poza przemówieniem ks. dyr. Gałdyńskiego odbył się program akademii, wypełniony produkcjami artystycznymi. Udatnie wypadł popis orkiestry piątej drużyny harcerskiej. Szereg nastrojowych piosenek odśpiewał p. W. Kulczycki, dyrygent chóru kościelnego.

Całość akademii wypadła bardzo dobrze. publiczność wyniosła z niej wiele głębokich myśli, które niewątpliwie przyczynią się do pogłębienia zagadnienia abstynencji.

W miłej żołnierskiej atmosferze obradowało zebranie Związku Legionistów

W ub. sobotę odbyło się zebranie Związku Legionistów. Zebranie zajął wiceprezes p. Jamroz, poczem sekretarz p. Wittek odczytał komunikaty zarządu głównego.

Wrażeniami ze zjazdu walnego delegatów podzielił się z członkami prezes okręgowy, prof. U. P. dr. Jakubski. W dłuższym przemówieniu odmawiając prof. Jakubski nastroje zjazdowe, poświęcając dłuższe wspomnienie w życiu legionistów u p. Marszałka Piłsudskiego. Charakterystyczne sceny z przyjęcia u p. Marszałka wywarły na uczestnikach niezatarte wrażenie.

W dalszym ciągu przedłożyli sprawozdania

p. pułkownik Suszkiewicz i p. prezes Światalski. W wolnych głosach omówiono zjazd w Warszawie w dniach 18 i 19 b.m. z okazji piętnastolecia „Rarańczy”.

Dłuższa dyskusja wyłoniła projekt urządzenia akademii z udziałem uczestnika walk pod Rarańczą gen. Malinowskiego.

Z uznaniem podniesiono w dyskusji szlachetny czyn p. kpt. Baumfelda, który ofiarował zysk wydawnictwa kilku swoich prac na cele kół pozn. Związku Legionistów.

Po zebraniu odbyła się skromna herbata z tańcami.

Kierowniczka komunistycznego wydziału wojskowego stanie przed sądem

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego rozpocznie się dnia 24 b.m. sensacyjny proces przeciwko znanej komunistce, żydówce Frenklównie.

Frenklówna odgrywała w komunie poznańskiej wielką rolę. Na jej barkach spoczywało prowadzenie akcji wyrotowej wśród żołnierzy pułków poznańskich.

W związku z wykryciem jacejek komunistycznych wśród wojska władze śledcze wpadły na ślad Frenklówny, którą wkrótce ujęto. Aresztowana Frenklówna jest studentką.

Jest to już druga studentka-żydówka (przynajmniej Heymannówna), która rozwijała na terenie naszym akcję komunistyczną.

Proces Frenklówny wzbudził wielkie zainteresowanie.

Nowa afera oszukańcza

„Dyrektor” Spółdzielni „Wzajemność” przed sądem Profesor Uniwersytetu Poznańskiego ofiarą oszusta

Na terenie Poznania coraz więcej powstaje — Spółdzielni kredytowych. Cele ich są bardzo piękne, ale niejednokrotnie na kierownicze stanowiska dostają się jednostki szkodliwe, poprostu oszuci. Drugim takim okazem znanego oszusta Czyżewicza, tylko w mniejszym wydaniu jest Edward Szafranek, b. dyrektor Spółdzielni Kredytowej „Wzajemność”.

Pomysłowy ten „dyrektor”, pomimo, że Spółdzielnia nie udzielała pożyczek, lansował wiadomość, że może służyć pożyczkami za... wpłaceniem wadium w wysokości 10 procent od żądanej sumy. Potrzebujących jest wielu. W ich liczbie znalazł się prof. U. P. dr. Dziech. Chodziło o uzyskanie pożyczki 3 tys. zł na podróż naukową do Niemiec, Szwajcarii, Włoch. Szafranek podjął się załatwić prośbę petenta i członka Spółdzielni, domagając się wpłacenia wadium i wystawienia wksiłki gwarancyjnych Pożyczek podniesiono do wysokości 4 tys. złotych.

Gdy przyszło do wypłacenia pożyczki Szafranek zwlekał, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Mijały miesiące, termin wyjazdu dawni przemiał, a pożyczki profesor nie otrzymał. Jakież było jego zdumienie gdy otrzymał od tego wezwania do wykupienia wksiłki na 500 złotych.

Tymczasem Szafranka wyrzucono ze Spółdzielni, a sprawa oparła się o sąd.

Dziś odbył się proces przeciwko oszustowi. Szafranek zasiadł na ławie oskarżonych tłumacząc się, że nie działał w złych zamiarach, chociaż przyznaje, że nie miał do przeprowadzania podobnych transakcji żadnych pełnomocnictw od Rady Nadzorczej.

Sąd pod przewodn. p. sędziego dr. Woźniaka, po przeprowadzonej rozprawie skazał osk. Szafrankę na 11 mies. więzienia, z czego połowę kary darowano mu na mocy amnestji.

Dodatek do „Prasowego Dziennika Radj. z Warszawy; 22.00 Kwadrans literacki (tr. z Warszawy); 22.15 Sygnał czasu — komunikaty sport i policj.; 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, Wtorek, dnia 7. II. 33 r.

12.10 Płyty gramofonowe; 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sportowego; 15.35 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.25 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Cele i zadania dokształcania ogólnego” p. St. Tazbir; 16.40 „Życie w źródłach siaraczanych” — prof. dr. K. Ruppert (Kraków); 17.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmon. Warsz. pod dyr. P. Scheinpfluga. W przerwie Komunikat Hydrograficzny; 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji”; 19.20 „Listowne nauczanie rolnictwa” (kursy korespond. im. Staszyca) — p. Jankowski; 19.30 Felieton muzyczny p. t. „Dola niedola polskiego kompozytora” — dr. T. Szeligowski — (Wilno); 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; 20.00 Koncert pod dyr. J. Ozimskiego, M. Bojar-Przemieniecka (sopr.); 21.10 Wiadomości sportowe; 21.20 Recital skrzypcowy E.

Zathureczky'ego, akomp. prof. L. Urstein; 22.00 Kwadrans literacki: „Granice światła” K. Wierzyńskiego; 22.15 Muzyka taneczna z „Itali”; 23.00 Muzyka taneczna z „Bodegi”

Uwaga naszych czytelników zwracamy na ciagnący się od szeregu tygodni cykl ciekawych pogadek przyrodniczych, wygłaszanych przez dr. Juliana Rżoskę co niedziela o godz. 17.55.

Tydzień Propagandy Trzeźwości w radio. Dzięki uprzejmości dyrektora Radia Poznańskiego radioluchaczom mają możliwość wysłuchania ciekawych referatów, wygłaszanych przez wybitnych znawców przedmiotu. Programy radiowe podają szczegółowe tematy.

Związek Pracy Mocarstwowej zawiadamia, że lokal organizacyjny z dniem 1 lutego b. r. przeniesiono na Wały Leszczyńskiego 2 m. 12.

Święto Rodziny Wojskowej

Z okazji dorocznego święta Rodziny Wojskowej, odprawiona została w sobotę w kościele garnizonowym uroczysta msza św., w której uczestniczyły członkinie Rodziny Wojskowej z p. gen. Frankową na czele, przedstawiciele władz z p. starostą grodzkim Podhorodyskim, komendantem wojew. P. P. insp. Goździewskim, podinsp. Grefinem, nadkom. Pitulem i innymi, na czele. Mszę św. odprawił ks. dziekan Wilkans, który również wygłosił kazanie, poświęcone życiu rodzinnemu. Następnie odbyła się w „Bazarze” akademija, na którą przybyli m. in. p. wicewojewoda dr. Kaucki, dowódca O. K. gen. Frank, grono wyższych oficerów i członkowie „Rodziny Wojskowej”. Na wstępie zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać depeşe hołdowniczą do Pana Marszałka Piłsudskiego. W dalszym ciągu p. Santariuszowa wygłosiła dłuższe przemówienie o zadaniach i działalności Rodziny. Pozostała część programu wypełniły produkcje artystyczne.

Bal Prasy

Bal prasy — magnetyczne te słowa ściągają do sal „Bazaru” najwytworniejszą publiczność naszego miasta.

Dźwięki orkiestr zachęcały do tańca to też zebrane towarzystwo bawiło się ochoczo do białego dnia.

Wśród obecnych zauważyliśmy dowódcę O. K. VII gen. Franka, prezesa Izby Kontroli Państwowej Zawadzkiego, prezesa Izby Skarbowej Światalskiego, konsula Doleżala, komendanta wojewódzkiego PP. insp. Goździewskiego oraz jego zastępcę podinsp. Sawickiego, dyrektora dr. Waschko, mecen. szambelana dr. Ślawskiego, dyrektora Trzcińskiego, b. wiceprezydenta Kiedacza, prezesa radcy Koreywe, prezesa Majewicza senatorów Seydę i Meissnera, prezesa Wilka i wielu innych.

O północy odbył się tradycyjny polonez.

W czasie balu nagrodzono szereg pań za najpiękniejsze toalety — pierwszą nagrodę zdobyła p. konsulowa Grabska; za najpiękniejsze tango — nagrodę otrzymała p. Krawczyńska Ewa; za najładniej odtańczoną obrękę — p. O. Rydlewską. Nagrodzone panie otrzymały kosze kwiatów, i bombonierzy z cukrami, ofiarowanymi przez firmy: „Wielki”, „Goplana”, „Walerja Patek” oraz hafty z firmy „Femina”.

Dochód z balu przeznaczony był na zasilenie funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po dziennikarzach.

„Verbum Nobile” i „Pajace”

z J. Debicką.

W środę odbędzie się w Teatrze Wielkim pojeźnalny występ świetnej artystki p. Jadwigi Debickiej w jej popisowej partii w „Pajacach”. Udział biorą znakomity tenor Czarnecki, Karpacki, Petecki, Szpinger i Urbanowicz. Orkiestra pod batutą dyr. Wojciechowskiego. — Wraz z melodijnymi „Pajacami” Leoncavalla dana będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie perla twórczości moniuszkowskiej „V. m. Nobile” z udziałem pp. Musielewskiej, Peteckiej, Karpackiej, Urbanowicza i in.

Przedstawienie szkolne w Teatrze Polskim

W środę podejmuje Teatr Polski ponownie cykl szkolnych przedstawień, dając pierwsze widowisko urocz. „Śluby Panieńskie” Al. Fredry po specjalnych najniższych cenach dla młodzieży szkolnej od 30 groszy do 1 zł.

Ślub p. Marji Lewandowskiej

Jak się dowiadujemy bohaterka głośnego procesu p. Marja Lewandowska wyszła w ostatnich dniach zamaż w Szamotułach za p. dr. Stefana Chmieleńskiego. Ślub odbył się w ścisłym gronie rodzinnym

Zatrucie „kaszakami”

W niedzielę rano zaalarmowano pogotowie ratunkowe (6666) do rodziny niejakich Stachowiaków, która uległa zatruciu. Lekarz pogotowia, przybywszy na miejsce wypadku, rzeczywiście stwierdził, że pięć osób wypiło w boleściach z oznakami zatrucia. Jak się okazało Stachowiczy poprzedniego wieczora na kolację spożyli t. zw. „kaszaki”.

Po przeplukaniu żołądków lekarz pozostawił całą rodzinę na dalszą kurację w domu.

Z miasta

Ceny targowe: W dniu dzisiejszym na Placu Sapieżyńskim płacono następujące ceny: za nabiał: kg masła wiejskiego 2,40—2,60 zł, mleczarskiego 2,80—3,00 zł, kg twarogu 0,60—0,80 zł, za litr śmietany 1,60 zł, mleka pełnego 1,80 gr, mendel jaj 2,60 zł; za mięso: kg świeżej słoniny 2,40—1,60 zł, wolowiny 1,20—1,80 zł, cielęciny 1,30—1,80 zł, skopowiny 1,20—1,60 zł, wieprzowiny 1,40—1,90 zł, za drobi i dziczyznę: kura 2,30—4,00 zł, para kurczak 2,60—3,80 zł, kaczką 3,50—5,00 zł, gęś 7,00—11,00 zł, para gołębi 1,40 do 1,80 zł, indyk 5,00—8,00 zł, za ryby: kg szczupaka 2,40 zł, okonia 1,60—2,40 zł, lina 2,40 zł, karasia 1,00—2,00 zł, karpia 2,40 zł, białych ryb 0,80—1,60 zł, świeżych śledzi 0,70 do 0,80 zł, za jarzyny: kg ziemniaków 6—8 gr, kg marchwi 20 gr, główkę 15—30 gr, seleru 30 gr, cebuli 20 gr, kg brukselek 25 gr; za owoce: kg jabłek 0,80—1,60 zł, kg gruszek 1,40—2,00 zł. (Kr.)

Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Wprowadzenie zniożonych cen wpłynęło odrazu na nadzwyczajne wzmocnienie frekwencji w Teatrze Polskim. Dziś pojędzie poraz ostatni na wieczorne przedstawienie wyborna wiedeńska farsa „Dama w jedwabach”. Jutro premjera świetnej komedji Fodora „Mysz kościelna”, którą Poznań ujrzy w odmienniejszej redakcji, niż dotąd grano w Polsce. W wiedeńskim Burgteatrze obchodzone niedawno 300 jej powtórzenie Rola tytułowa należy do najlepszych kreacji Zaklickiej, pozostałe odgrywają: Noskowski, Nowacki, Zasadzianka, Bystrzyńska, Mozdelski i Nowakowski. Nowe dekoracje Z. Szpingera.

TEATR WIELKI. We wtorek i w czwartek „Carewicz” w premierowej obsadzie z pp. Leonowicz, Lubiczówna, Rychterem, Peteckim i Sendeckim w rolach głównych. W środę „Pajace” z J. Debicką oraz „Verbum Nobile” z Musielewską w rolach głównych. W piątek premjera świetnej trasykającej humorem i szampańską wesołością operetki J. Kobięckiego „Targ na dziewczęta” z udziałem najwybitniejszych sił zespołu, z pp. Leonowicz, Lubiczówna, Bratkiewicz, Rychterem, Sendeckim i Szpingerem na czele.

Nowe dwie świetlice dla bezrobotnych otwarte zostały w Poznaniu

W ub. sobotę o godzinie 16-tej przy ul. Bukowskiej 29 w Górczynie otwarto drugą świetlicę Polsk. Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej — „Pochodnia”.

W obecności delegata Lok. Kom. Fund. Pom. Bezarob. na miasto Poznań p. por. rez. Szykownego zastępował również inicjatora i opiekuna akcji p. naczelnika dr. Maciocha, dalej reprezentanta zarządu „Pochodni” p. J. Izydorskiego, członków zarządu i licznie zebranych członków Lokalnego Kola i gości, dokonano aktu poświęcenia świetlicy. Wskazywano na parafii Górczyńskiej. Po licznych przemówieniach pp. Izydorskiego i Szykownego, które przyjęto z wielkim aplauzem, uroczyste otwarcie świetlicy p. Brunon Kolczyński, który podziękował zebranych skromnym posiłkiem bezrobotnych. Podniósł należyte życzenia ustosunkowania się do akcji właścicieli domu p. St. Nowaka, który stawił do dyspozycji swe całkowite urządzenie lokalu, jak: stoły, krzesła, bufet itd.

Obniżenia o 5 proc. odsetek od pożyczek budowlanych domaga się Zw. Właścicieli Domów Nowych

Ciała ustawodawcze powzięły ostatnio, jak wiadomo, uchwałę obniżenia odsetek od pożyczek komwersyjnych długoterminowych o 1 procent.

Uprzedzając ukazanie się odpowiedniego rozporządzenia Związku Właścicieli Domów Nowych, przystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, w którym obrazował ciężkie położenie właścicieli nowych domów, obarczonych wielkimi zobowiązaniami, gdy tymczasem wskutek kryzysu musiano obniżyć wydatnie, niejednokrotnie do 40 — 50 procent komorne. Do tak ciężkiego położenia właścicieli domów nowych dochodzą jeszcze opłakane ich stosunki, wywołane nieplaceniem czynszów przez bezrobotnych względnie opornych lokatorów.

Tegoż dnia o godzinie 18-tej przy ul. Bukowskiej 25 otwarta została 6-ta z rzędu świetlica ruchliwego na terenie miasta Poznania Związku Strzeleckiego. Aktu poświęcenia po życzeniowym przemówieniu do licznie zebranych członków XVII Oddz. Z. S. i gości dokonał ks. wikary Gawron z parafii św. Michała. Następnie delegat Lokalnego Komitetu p. por. rez. Szykowny, nakreśliwszy krótko cele i zadania świetlicy, życzył jej dobrego powodzenia i owocnych wyników pracy dla dobra Polski i niewinnie kłesa bezrobocia dotkniętych współobywateli. Na zakończenie przy kawce wojskowej delegat Komendy Garnizonu i Okręgu Zw. Strzeleckiego p. prof. Machalski wygłosił bardzo aktualny referat i pogadankę na temat obecnych potrzeb kraju i ustosunkowania się do nich jego obywateli. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończono te podniosłe uroczystości.

W tym stanie rzeczy, stwierdza memoriał, nie może być mowy, aby właściciele nowych domów mogli płacić regularnie zbyt wysokie odsetki od pożyczek i spłacać kapitał w zbyt krótkim czasie.

Wobec tego właściciele nowych domów w memoriale dopominają się obniżenia o 5 procent odsetek od pożyczek budowlanych tak skonwertowanych jak i nieskonwertowanych (o 2 procent dla pożyczek skonwertowanych a o 3 procent dla nieskonwertowanych).

Niezależnie od tego, zdaniem właścicieli nowych domów, pożądanym jest również przy zmianie odsetek od już skonwertowanych pożyczek rozłożenie spłaty kapitału na możliwie dłuższe lata w granicach ustawy, uchwalonej przez Sejm i Senat.

Życie urzędnicze

„Z wytrwałością służymy Państwu i budujemy jego szczęśliwą przyszłość”

Z walnego zebrania delegatów okręgu poznański ko - pomorskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

W dniu wczorajszym toczyły się w Poznaniu obrady walnego zgromadzenia delegatów okręgu poznańskiego i b. pomorskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Zebrań zagaił, przy licznych udziałach delegatów, prezes zarządu okręgowego prof. dr. Władysław Kowaleński, witając przedstawicieli Kuratorium Okręgu Szkolnego: wiz. Orłowskiego i wiz. Kozaneckiego, członka honorowego T. N. S. W. b. kuratora Chrzastowskiego, oraz delegatów województwa poznańskiego i pomorskiego. Po zwołaniu przez prezydenta do porządku obrad, przystąpiono do wyczerpywania porządku obrad. Za stołem prezydałym zasiadli członkowie zarządu okręgowego, pp.: prof. dr. Kowaleński, prof. Raakówna, prof. Schmidt, prof. Flis, prof. Kałużny i prof. Duda.

Pierwszą część zjazdu, a mianowicie sprawozdawczą toczyła się w osobnej sali dla okręgu poznańskiego i innej dla okręgu pomorskiego, ponieważ zjazd obecny jest pierwszym od czasu połączenia i reorganizacji Kuratorów Szkół Średnich i Wyższych.

W sali okręgu poznańskiego prof. Kałużny odczytał na wstępie protokół z ostatniego walnego zgromadzenia, który przyjęto bez poprawek.

Z kolei zabrali głos prezes prof. dr. Kowaleński, który w dłuższym przemówieniu naszkicował obecne położenie nauczycieli szkół średnich.

„Ubiegły rok przyniósł nauczycielstwu szkół średnich wiele zasadniczych zmian. W zakresie pracy szkolnej wysunęły się na czoło zagadnienia metodyczne i wychowawcze. W tym roku zaczęła się realizacja reformy szkolnej. Pod kątem widzenia reformy zaczęły kształtować się zagadnienia ucznia i nauczyciela.” Z kolei omówił prof. dr. Kowaleński wysiłki nauczycielstwa w kierunku nadania za tem reformami.

„Jest w tym pedzie do zmian obawa przed tem, by życie nie wyprzedziło szkoły, by szkoła nie okazała się zacofana, spóźniona. Pcha się więc ja silnymi rzutami naprzód. W całym ruchu szkolnym dają się też uchwycić pewne dążenia do wypierzenia form życia dzisiejszego. Nasza przeszłość historyczna dostatecznie uzasadnia obawy o dotrzymanie kroku innym narodom. Dlatego też dzisiaj przez szkołę przebiega próba ubezpieczenia przyszłości narodu przed konserwatyzmem życiowym”. Sprężyna jest tu oczywiście nauczyciel, który ma te wartości zmienić na drobna monetę i puścić je w obieg wśród młodzieży. Wymagania od nauczyciela stały się coraz większe, obszerniejsze, głębsze, bardziej absorbujące. Ryzyko służbowe jest zastrzeżone, nauczyciele czują się mniej swobodnie. Zmiany te wywierają ogromny wpływ na psy-

chikę, pracę i społeczną pozycję nauczyciela. W jego nastawieniu psychicznym niema warunków, szczerzej radości, uśmiechu przy pracy, i pewności siebie, przedewszystkiem dlatego, że nauczyciel nie może zaspokoić swych potrzeb materialnych i intelektualnych. „Z wytrwałością służymy Państwu — ciągnął prof. dr. Kowaleński — i budujemy jego szczęśliwą przyszłość. Mimo to trudno nam jednak pozostać się ze swobodniejszym trybem pracy i dostosować do ciasnych ram.

„Zbyt gorliwym rygoryzm może doprowadzić do nie-szczerego ustosunkowania się nauczyciela do swych władz, co byłoby oczywiście pożałowania godnym. Może to także doprowadzić do pewnej elastyczności — a wtedy nie będzie można wychować pokolenia, zdolnego do wysiłku. Nauczyciel chce i musi być szanowany — oświadczył w dalszym ciągu prof. dr. Kowaleński — bez tego nie może godnie spełniać swego zaszczytnego zadania. W tych słowach niema ani pretensyj, ani pesymizmu, ani żalu”.

Drugą część swego przemówienia poświęcił prof. dr. Kowaleński sprawozdaniu z rocznej działalności okręgu poznańskiego T. N. S. W. podkreślając przytem bardzo życiwe ustosunkowanie się Kuratora Okręgu Szkolnego dr. M. Pollaka do zagadnień zarządu okręgowego. Słowa te, które są wyrazem poglądów całego nauczycielstwa szkół wyższych, nagrodzono długotrwałą oklaskami.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań dalszych członków zarządu, a mianowicie pp.: prof. Kałużnego, prof. Dudy, prof. Flisa. Nad powyższymi sprawozdaniami wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, uwieńczona jednogłośnie absolutorjum dla zarządu.

Następny punkt przewidywał wybór komisji: -matki, która ukonstytuowała się w następującym składzie: prof. Theinertówna, prof. Schmidt, prof. Kuchinka, prof. Brückner (Bydgoszcz), prof. Sosna (Gniezno), dyr. Odyja (Grudziądz), prof. Kwiatkowski (Toruń). W czasie obrad komisji -matki, na plenum dyskutowano punkt ostatni, wolne wnioski. Na wniosek zarządu wyasygnowano 100 zł na cele szkolnictwa polskiego zagranicą. Dłuższą dyskusję wywołała kwestia funduszu kredytowego i kasy pośmiertnej, które to sprawy wyłożyły się w związku z użytkowaniem dodatniego salda kasowego Towarzystwa za lata ubiegłe. Dyskusja zakończyła się przyjęciem odpowiednich konkluzji.

Tymczasem komisja -matka zakończyła obrady, wy-niki jej przedstawił prof. Schmidt. Przeprowadzone tajne wybory dały następujące wyniki. Do zarządu wchodzi: prezes — prof. dr. Kowaleński, wiceprezes — prof. Flis, sekretarz — prof. Schmidt, skarbnik — prof. Kałużny, członkowie prof. prof.: Duda, Raabówna, Kluskowski, Mie-

krywając się (po raz który?) niemowleca zielenia?

Wiek nauczył mnie cierpliwości i nie żądałem słońca. Ale tak, jak za chłopięcych lat wierzyłem w obietnicę: „To co posiejecie w łzach, będziecie zbierać w radości”.

Jechałem do domu śmierci, gdy dowiedziałem się po dr. dze, że matka umarła. I opuściłem dom trwogi, gdyż ukochana przeze mnie kobieta była w nim oblegana przez szatana. A jednak, pomimo to i pomimo, że otaczała mnie melancholia nie-pogody, poczułem się szczęśliwy nadzieją odradzającej się natury.

O domu śmierci nie mam nic do powiedzenia, co by się odnosiło do tego opowiadania. Moja siostra Muriel i biskup Tom byli już na miejscu. Przypomnieliśmy sobie dawno minione czasy. Obejrzelismy kolekcję mszałów. Znalazł się również niedokończony rękopis o szatach liturgicznych, który obudził w nich dwojgu rzewne wspomnienia. Przecież to, pracując nad tym traktatem, zbliżyli się i pokochali i zamienili szaty liturgiczne na weselne.

— Jaki ja musiałem być wtedy głupi! — roześmiał się biskup.

— A ja myślałam, że byliśmy okropnie mądrzy — rzekła Muriel.

— I teraz tak myślimy, tylko się z tem nie wypowiadamy — uzupełnił maż.

Tom odczytał nad grobem modlitwy pogrzebowe, przyczem jego piękny głos huczał jak

CENA ŻARÓWKI ZALEŻY OD GATUNKU

Fabrykacja, posługująca się wy-bórowym gatunkiem surowców, naj-nowszymi metodami i aparatami, oparta ponadto na międzynarodowych patentach i kilkudziesięciolet-nich doświadczeniach, poprzedzona i zakończona całym szeregiem prób laboratoryjnych, daje gwarancję, że Konsument otrzyma pełnowartość za wydaną kwotę.

TUNGSRAM



tus, Waga, Zaczek, Słobodziński i Stoński, z prowincji zaś weszli: prof. Zagórski (Toruń), dyr. Porebski (Chelmża) i prof. Komeza (Ostrów). Zastępcami członków zarządu zostali prof. Śliwińska, Nowicka, dr. Moszyński, Grzywek (Ostrów), Kasior (Leszno). W skład komisji re-

wizyjnej weszli p. prof.: dyr. Wantuch, Węgrzynowicz, Zimmermannówna, Piepierski i Podhorski.

Na zakończenie przemówił w imieniu delegacji okręgu pomorskiego p. prof. Kwiatkowski, podkreślając harmonijny przebieg obrad.

Walne zebranie Zw. Urzędników Sądowych

Apelacji Poznańskiej.

Ostatnio odbyło się w Poznaniu doroczne walne zebranie Związku Urzędników Sądowych Poznańskiego Okręgu Apelacyjnego. Udział w zebraniu wzięli liczni członkowie miejscowi oraz delegaci z prowincji. Po zreferowaniu sprawozdań z działalności zarządu za rok sprawozdawczy, uchwalono, na wniosek komisji rewizyjnej, jednogłośnie absolutorjum. Z kolei omówiono szereg ważnych spraw zawodowych, udzielając równocześnie szeregu dyrektyw do dalszej pracy. Szereg aktualnych spraw omówiono w wolnych wnioskach, m. in. przysznano z Kasy Związku 50 zł na dożywianie biednych dzieci XIII szkoły powszechnej im. Jachowicza oraz powzięto ważne uchwały dotyczące życia wewnętrznego Związku. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Polskiej i Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego. Wybory do zarządu dały następujące wyniki: W skład wydziału weszli pp.: prezes — Władysław Hostyński, wiceprezes — Kazimierz Sempicki, II wiceprezes — Kazimierz Szybowicz, sekretarz — Kazimierz Mrówczyński, skarbnik — Antoni Piszczalka, zast. sekretarza — Teodor Jeskówna, zast. skarbnika Jan Wojtkowiak. Członkami Wydziału zostali wybrani pp.: Józef Szulc, Jan Łukomski, Franciszek Reiser, Józef Migaj, Antoni Smigiel-ski, Wacław Smolarz, Józef Sikora, Zofia Maciejowska. Zastępcami członków wydziału pp.: Wiktor Kopeć, Antoni Schulz, Kazimierz Kwaśnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Czesław Turowski, Ignacy Basiński, Stanisław Romanowski.

Wskazówki dla ubezpieczonych w Z. U. P. U.

dotyczące akcji leczniczej

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nadał wskazywać dla ubezpieczonych w Zakładzie U. P. U., dotyczące akcji leczniczej Zakładu, które poniżej przytaczamy.

Akcja lecznicza na podstawie art. 61 rozporządzenia z dnia 24. 11. 1927 r. (Dz. U. R. P. 106) (leczenie zapobiegawcze i restytucyjne), jest ze strony Zakładu akcją „dobrowolną i Zakład nie ma obowiązku podawania powodów odmowy. Do leczenia ze strony Zakładu mają prawo jedynie ubezpieczeni a nie członkowie ich rodzin. Zakład stosuje leczenie zapobiegawcze lub restytucyjne przedewszystkiem wobec osób, mających 60 miesięcy składowych.

Ubezpieczony, zgłaszający listownie wniosek o zastosowanie leczenia z art. 61, winien podać datę swego urodzenia, nazwisko ostatniego pracodawcy, numer swej karty ubezpieczeniowej, datę projektowanego wyjazdu do domu zdrowia oraz ewtl. inny termin, w którym leczenie może być zastosowane przez Zakład. Nadesłane przez Zakład przepisy formularze wniosku i oświadczenia o stanie rodzinnym należy szczegółowo wypełnić i nadesłać Zakładowi, dołączając poświadczenie właściwej Kasy Chorych oraz orzeczenie lekarza zaufania, wskazanego przez Zakład.

Ubezpieczony winien jest — w miarę możliwości — przedłożyć lekarzowi zaufania świadectwa tych lekarzy, u których pozostawał dotychczas w leczeniu. Przepisy formularze wydaje Dział Lecznictwa Zakładu (III p. pok. 73). Koszt orzeczeń lekarskich w wysokości 10 zł ponosi ubezpieczony. Koszt orzeczeń lekarskich ubezpieczonego nie zwraca się, Zakład załatwia wniosek bądź na podstawie przedstawionego orzeczenia lekarskiego, bądź zarządza na swój koszt ponowne badanie przez wyznaczonego lekarza lub lekarzy.

W sprawie poniesienia przez ubezpieczonych części kosztów leczenia, Zakład wyjaśnia, że zgodnie z uchwałą z dnia 18. 12. 1931 r. Rady Zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w tej sprawie ustalone zostały w 1933 r. następujące zasady: 1. wszyscy ubezpieczeni, leczeni na podstawie art. 61 na wniosek własny powołani będą do poniesienia części kosztów leczenia; 2. wdrożenie leczenia na wniosek ubezpieczonego (chorego) nie będzie uzależnione od poniesienia przez niego części kosztów w następujących wypadkach: a) jeżeli chory pozostaje bez pracy; b) jeżeli chory w czasie leczenia nie ma prawa do wynagrodzenia ze strony pracodawcy; c) w innych wypadkach (np. stan rodzinny, niska płaca zarobkowa) zwolnienie od ponosze-

nia części kosztów leczenia może nastąpić tylko na podstawie decyzji organu, rozstrzygającego wnioski o leczenie; 3. wszyscy inni ubezpieczeni leczeni na wniosek własny, ponoszą sami koszty podróży i taks kuracyjnych; o ile odległość od miejsca zamieszkania do miejsca leczenia przekracza 300 km. Zakład zwraca ubezpieczonym koszty podróży powrotnej z miejsca leczenia do miejsca zamieszkania klasa III, pociągiem osobowym według taryfy ulgowej; 4. ubezpieczeni opłacają tytułem zwrotu części kosztów utrzymania i umieszczenia w domu zdrowia opłaty według ustalonej tabeli. 5. opłaty te obniża się o połowę: a) w sanatoriach przeciwgruźliczych oraz w domach zdrowia w Krynicy i w Zakopanem w czasie od marca do maja i od września do listopada włącznie; b) we wszystkich pozostałych domach zdrowia w czasie od września do maja włącznie; c) opłaty dzienne za okres przyznanego leczenia winni ubezpieczeni uiszczać przed skierowaniem do domu zdrowia, w razie zaś przedłużenia okresu leczenia — przed rozpoczęciem korzystania z przedłużonego leczenia. Taksy kuracyjne winni ubezpieczeni wpłacać w zarządzie domu zdrowia lub w zarządzie uzdrowiska bezpośrednio po przyjeździe.

Wniosek o pokrycie przez Zakład części kosztów sztucznego uzębienia winien być kierowany do Zakładu przez właściwą Kasę Chorych. Do wniosku należy dołączyć szczegółowy kosztorys uzębienia sztucznego, sporządzony przez Kasę, oraz zaświadczenie Lekarza Naczelnego Kasy Chorych o konieczności zastosowania sztucznego uzębienia. Zakład nie pokrywa kosztów zwykłego leczenia zębów (wymywanie zębów i plombowanie) oraz sztucznego uzębienia, wykonanego w zlocie.

Ubezpieczeni, którzy ubiegali się o leczenie i pragną wykorzystać dla celów leczniczych miesiące od kwietnia do września włącznie, winni złożyć wnioski najpóźniej do dnia 15 marca.

Wnioski o zarządzenie leczenia w innych miesiącach winny być składane przynajmniej 2 miesiące przed terminem, projektowanym przez ubezpieczonego.

W końcu Zakład wyjaśnia, że nie przysługują na swój rachunek kosztów leczenia rozpoczętego lub przeprowadzonego bez poprzedniej decyzji Zakładu, oraz nie pokrywa kosztów sztucznego uzębienia, wykonanego bez decyzji Zakładu.

W ciągu jednego okresu nieprzerwanego pozostawania bez pracy pomoc leczniczą z mocy art. 61 może być udzielona ubezpieczonemu tylko jeden raz (Uchwała Rady Zarządzającej Związku Zakładów z dnia 28. 10. 1932 roku).

nieniu dowiedziałem się dopiero w chwili prezen-tacji. Poszedłem spać z łupiącym bólem głowy i z mózgiem w stanie zamętu.

To, czego się dowiedziałem podaje w logicznem następstwie swoimi słowami.

Po moim odejściu dowódca fortecy został Amos. Kazałem mu spać w swoim pokoju, ale jemu się przywidziało, że byłby to zbyt wielki sy-barytizm, a jednocześnie ujmą dla mnie. Ponieważ zaś jedyne gościnne pokoje zajęły Nadja i Dorota, kazał rozkładać sobie łóżko połowe w pracowni. On i Franciszek strzegli fortecy w nocy, a Hamilton i szofer Maksym, dodatkowo, w dzień.

Początkowo nocna ochrona była tylko formalnością, gdyż Nadja i Dorota bawiły się tak, że wracały do domu dopiero nad ranem. Nad głową Nadji wisiał miecz. Cóż stąd? Dlatego czekając na cios, nie miałyby tymczasem używać życia? Przez pierwsze trzy dni używały całą duszą. Niezastąpiony Maksym wozil je po całym wybrzeżu. Jadły lunch w zajązadach górskich, przez południe tańczyły, na obiad jechały do tej, lub innej restauracji, potem zaś do kasyna na dalsze tańce. Ale żadna nie grała. Amos trwał surowo przy swych zasadach. Nadja bezpieczna od zmyś szan-tażu, spoglądała na stoły gry z przerażeniem i nie chciała. Benedykt Hamilton otrzasał się szczerze na tę pokusę, dla biednego człowieka niedostępną. Dorota zaś, pomimo że miała żylkę do hazardu musiała się z nimi solidaryzować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WILLIAM J. LOCKE

Przedruk wzbroniony.

Dziki Amos

(The Coming of Amos)

Przekład autoryzowany z angielskiego

Dla nas, którzy żyjemy w krajach cypry-sów, oliwek i mimoz, gdzie sezony następują po sobie prawie niepostrzeżenie, widok angielskiej wiosny jest jak uroczyste święto. My znamy tylko wieczną obfitość i brak nam tego czegoś, czego zawsze ląkanie ludzka dusza, miano-wicie zapowiedzi tego, co ma przyjść. My nie oglądamy cudu przebudzenia natury z zimowe-go letargu. U nas niema zimy i zimowego letargu. I tylko wygnaniec, który wraca na wio-snę do rodzinnego kraju, przypomina sobie wie-czysty cud odradzającej się natury i raduje się pierwszym zielonym pakom i pierwszym nie-smiałym kwiatom, które za młodych lat budziły w nim niepojęte dreszcze radośnej nadziei. — Gdzie na południu można zobaczyć wzgórze, pokryte taką świeżą zielenią? Albo takie ży-wopłoty? Albo takie doliny, złote od narcyzów? Albo takie wieczne dęby i wiazy, o-

Sport i kultura fizyczna

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na otwarciu schroniska narciarzy w Dolinie Chochołowskiej

W dniu 12 bm., a więc w najbliższą niedzielę, odbędzie się poświęcenie schroniska narciarsko-turystycznego, wybudowanego przez Warszawski Klub Narciarski na Polanie Chochołowskiej w Tatrach zachodnich.

Uroczystości poświęcenia zaszczyty swą obecnoscia Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ign. Mościcki.

Po uroczystości otwarcia odbędą się zawody narciarskie w slalomie, tańce góralskie, śpiewy, kulig z pochodniami. (PAT).

Mistrzostwa Polski w hokeju lodowym

Krynica. W piątek późnym wieczorem rozegrane zostały w Krynicy dwa dalsze mecze hokejowe z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W pierwszej grupie warszawski AZS zremisował z Sokołem krakowskim 1:1 (1:0, 0:0, 1:0:0). AZS wystąpił bez kontuzjowanego Kowalskiego, Sokół bez Tarłowskiego i obrońcy Klaputa II. Gra niezwykle zacięta, bo decydująca o wejściu do półfinałów. Tempo bardzo ostre. W 5-tej min. pierwszej tercji bramkę dla AZS zdobywa Adamowski. Dla Sokoła punkt wyrównujący uzyskuje w drugiej tercji Wołkowski, doskonały napastnik drużyny krakowskiej.

Sędziował p. Sachs, publiczności około 1500. W dwóch ostatnich tercjach niewielka przewaga Sokoła.

W drugiej grupie Legia warszawska pokonała ŁKS 3:1:0. Jedyna bramka meczu padła w drugiej tercji ze strzału Rybickiego. Mecz mało interesujący, poziom gry niewysoki, lekka przewaga Legii.

Sędziował i w tym meczu p. Sachs. W sobotę odbył się ostatni mecz w grupie I-ej o wejście do półfinału pomiędzy drużynami: AZS Poznań — ŁKS, zakończony zwycięstwem Poznań.

W ten sposób rozgrywki w grupach, zostały zakończone.

Wyniki meczów, rozegranych w dwóch grupach wylosowały z każdej grupy po dwie drużyny do półfinałów. Z pierwszej grupy do półfinałów weszły: Pogoń Lwów i AZS Warszawa, z drugiej — Legia Warszawa i zwycięzca meczu ŁKS — AZS Poznań.

Zapowiedziane na wczoraj, niedzielę, dwa mecze półfinałowe nie odbyły się z powodu odwilży.

Znakomite sprawozdanie kapitana sportowego, kpt. Jerzego Kuleszy, celnie podkreśliło obok wywalczonych w ostatnim roku sukcesów sportowych, także i główne bolączki i niebezpieczeństwa sportu motocyklowego.

Zebrań przyjęli jednomyślnie do wiadomości wszystkie sprawozdania Zarządu i jego organów, a wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium przyjęto przez akklamację.

Komisja dyskwalifikacyjna wyawiła Zebraniu swoje postanowienia w sprawie przekroczeń, jakie miały miejsce przy organizacji zawodów o Grand Prix w Katowicach w latach 1930 i 31. W wyniku dochodzeń Komisji — wykluczono dożywotnio ze wszystkich klubów motocyklowych polskich dwóch głównych winowajców, Birnbaum i Malinowskiego. Całkowicie oczyszczono z zarzutów pp. Mikulę, Koziółkiewicza i Marszewskiego.

Obrazy odbywały się w nastroju poważnym i dotknęły szeregu najważniejszych spraw i bolączek sportu motocyklowego, do których jeszcze powrócimy.

Na czele nowego zarządu stanął ponownie zasłużony dotychczasowy jego prezes gen. dr. Ruppert. Ponadto wybrano pp. nac. Olechnowicz, inż. Kodelskiego, p. Gajewskiego, kpt. Krupnińskiego, p. Modzelewskiego, Szyllinga, Karu, a por. Rybińskiego, Doche i Ungelera.

Mimo gorących prośb zebrań — do Zarządu nie chciał wejść kpt. Kulesza Jerzy, któremu zebranie uchwaliło specjalne podziękowanie i pełne uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku członka Zarządu i kapitana sportowego Związku. (PAT).

Z Makabjady w Zakopanem

ZAWODY W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA MAKABJADZIE.

Zakopane. (PAT). Na zimowych igrzyskach Makabji w Zakopanem rozegrano zawody w jeździe figurowej panów na lodzie. W konkurencji panów pierwsze miejsce zdobył Polak Bergler przed Nadenschürmem i Handem.

WSZYSTKIE ZWYCIĘSTWA NA SANECHKACH ZDOBYLI POLACY.

Zakopane. (PAT). W sobotę rozegrano na torze w Kuźnich zawody saneczkowe na dwójkach. We wszystkich rozegranych konkurencjach pierwsze miejsca zdobyli Polacy, wobec tego, że zawodnicy czeszy zgłoszeni do tych konkurencji, udziału nie wzięli.

POLSCY HOKEIŚCI POKONALI RUMUNJE.

Zakopane. (PAT). W dalszym ciągu turnieju hokejowego Makabjady zimowej w Zakopanem rozegrano mecz Polska — Rumunia z wynikiem 2:0 na korzyść Polski. W meczu towarzyskim Wiedeń pokonał Warszawę 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

MÜCKENBRUNN ZWYCIĘZCA BIEGU ZJAZDOWEGO. Rozegrany w ramach igrzysk zimowych Makabjady w Zakopanem bieg zjazdowy na dystansie 2 km. przyniósł zwycięstwo znanemu polskiemu zawodnikowi, Henrykowi Mückenbrunn exaequo z austriakiem Szapiro. Obaj mieli identyczny czas — 59 sek.

W konkurencji pań na tej samej trasie zwyciężyła austriaczka Schwarzwstein — 1:45 sek. przed austriaczką Löwi.

A. Z. S. B — S. M. P. 34:28.

Na powyższych zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w hali Ośrodka W. F. ustanowiono dwa rekordy Polski w hali. Siuda (A. Z. S.) na 1000 m. i sztafeta A. Z. S. 3X1000. Poszczególne wyniki:

Bieg 50 m.: 1. Cichocki (S. M. P.) 6,5, 2) Zügehoer (S. M. P.).

Bieg 1000 m.: 1. Rogalski (S. M. P.) 3,75, 2) Mrozik (A. Z. S.).

50 m. płotki: 1. Kaczyński 8,6, 2) Matczyński obaj A. Z. S.

Bieg 3X1000: 1. A. Z. S. w składzie: Siuda, (który ustanowił rekord polski w hali na 1000 m. 3,47), Matczyński.

Wynik sztafety jest również nowym rekordem polskim, 2. S. M. P. 2 m. za A. Z. S.

Skok w dal: 1) Skocki (AZS) 5,75, 2) Zügehoer S. (S. M. P.) 5,63.

Skok w wyż: 1. Gniot (A. Z. S.) 1,59, 2) Mrozik 1,55.

Trójskok: 1. Sikora 11,56, 2) Malak 11,06.

Kula: 1. Kaczmarek (AZS) 11,03 m, 2. Lis (SMP) 10,16 m. Publiczności zebrało się około 200 osób. Organizacja dobra.

BOKSERZY GEDANJI POKONANI PRZEZ SCHUPA.

W sobotę wieczorem w przepelnionej sali strzelnicy gdańskiej odbył się mecz bokserski pomiędzy bokserami KS Gedania a zespołem miejscowej Schupo. Mecz zakończył się zwycięstwem Schupo w stosunku 11:5. Dla Gedanii zwycięstwa odnieśli: Bianga w wadze piórkowej i Hirsch w lekkiej. Zawiodł natomiast w Gedanii Hanksa, a Wyszeciński zasłużył na zwycięstwo, aczkolwiek sędziowie przyznali mu zaledwie remis.

NOWE WŁADZE SEDZIÓW PIŁKARSKICH

W Warszawie w gmachu PUWF odbyło się w niedzielę walne zebranie Polskiego Kolegium Sędziów Piłkarskich. Na zebraniu wybrano nowe władze związku w składzie następującym: Prezes inż. Przeworski Andrzej, wiceprezes major Budzianowski, sekretarz p. Mosiński, skarbnik kpt. Szolc, członkowie zarządu Rutkowski (Kraków) i Hanke (Łódź).

BALLANGRUD MISTRZEM LYŻWIARSKIM EUROPY.

Helsingfors. Na mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej, które się odbyły w Wyborgu pierwsze miejsce zajął Ballangrud (Norwegia), który zdobył 205,76 punktów. Dotychczasowy mistrz Thunberg nie wziął udziału w zawodach.

CZOŁOWI PIĘŚCIARZE ŚWIATA.

Dziennik Nowojorski „New York Sun” zwrócił się onegdaj do 60 krytyków pięściarskich dla ustalenia listy czołowych pięściarzy w wadze ciężkiej. Z tych 60 krytyków 38 przyznało pierwsze miejsce Schmelingowi, 2) Jak Schärkeyowi, 3) Maks. Baer, 4) Stan. Poredzie, 5) Primo Carnerowi, 6) Johnny Riskowi, 7) King Lewishiemu, 8) Mickey Walkerowi, 9) Young Striblingowi i 10) Ernie Schaafowi.

WOCKA W MIEDZYNARODOWYM TURNIEJU BOKSERSKIM CIĘŻKICH WAG.

Brno. Macierzysty klub Wocka, 06 Mysłowice, zaprosił do siebie na dni 4 i 5 marca br. czeskiego boksera Ambroża dla wzięcia udziału w miniaturowym turnieju ciężkich wag. Obok Wocki i Ambroża zaproszeni zostali Niemcy: Kohlhaas i Wegener.

ŁÓDZCY DZIENNIKARZE SPORTOWI NA KURSIE NARCIARSKIM W ZAKOPANEM.

Jak się dowiadujemy — Łódzki Zw. Dziennikarzy Sportowych zorganizował w Zakopanem dwutygodniowy kurs narciarski dla swoich członków, dzięki pomocy finansowej udzielonej z centrali warszawskiej Polskiego Zw. Dzien. i Publicystów Sportowych.

PROPAGANDOWY KURS SZERMIERKI NA SZABLE DLA POZATUKAJĄCYCH

rozpoczyna Sekcja Szermierza A. Z. S. — Poznań, dnia 1 lutego. Turniej odbywać się będą dwa razy na tydzień w godzinach wieczornych. Kurs potrwa około 4 miesięcy t. j. do końca maja br. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Inż. M. Roweckiego — Poznań, plac Wolności 3.

Zimowe sporty w Krynicy

(Korespondencja własna)

Podziwając „Królów wód polskich” w pełnej dystrykcji wspaniałej zimowej tualecie, nieprzestając wprost przesładować jej adoratorów niemilknięc w uszach refrain piosenki z „Cavaleria rusticana” — o jakże piękna w twojej szacie białej, gdy się uśmiechasz, słońce się rumieni.

Faktycznie cudownie wygląda Krynica w zimowej szacie i blaskach słońca. Inny zupełnie panuje tu zimowy nastrój, jaki wnosi pełna werwa młódz sportowa, ruchliwa i szybko przebiegająca z łyżwami i nartami, oraz saneczkami śnieżne kobierce stoków Góry parkowej. Deptaku i alei, wiodącej do sportowych terenów. Gwar młodzi sportowej rozlega się wszędzie, mówią się o śniegach, zjazdach, odskocznich, balceńskich pogodzie, ciepłym słońcu i o odbywających się mistrzostwach hokejowych Polskich.

Mijamy Krynica, odpoczywając na górze by odechnąć boskim zimowym powietrzem w którym mroź i żar słońce jednoczą się z sobą w przedziwny i niepojęty sposób w jakie nie łączą się żadne sprzeczności przyrody i niebawem znajdziemy się u zjazdu w królestwie niepokalanego śniegów — gdzie człowiek czuje się młodym i lekkim jak ptak, na skrzydłach utkany z boskich porwów — potęgi przyrody, jakgdymy wiele lat straciło swa ważkość i przepadło w sierzbie niebyt.

Dokoła dzwici śmiech brylantowy, a puszyste ścieś skrzeczącego śniegu spadają na rozbawione oczy, piecy. Wszyscy przeważnie są młodzi, którym śnieg i słońce odebrało reszty, zdawczy się mogło zdrowie zmysły, to też bawia się jak dzieci, goniąc, przewracając zapadając w puszysty śnieg po szyję, szalejąc bezamiętną żywiołową radością.

Wśród orgi światła, bezszelestnie prawie zsuwając się rące narty wspaniałym zjazdem w dół. Obłędnie ciężkim śniegiem świerki i sosny, pochylają się pod ciężarem swej majestatycznej szaty, kłaniając się dostojnie i uciekają z zawrotną szybkością. Góry rzeźbione kryształem i małe domki góralskie na białym widokogę zapadają się w dal i nieruchomość w taką ciszę bezgłośnie, iż zdawałoby się mogło, że nie zostały one powołane do ziemskiego bytowania, lecz są zjawą i dekoracją terenu.

Przystanęwszy wchłaniając znieruchomioną zachwytem ową białosrebrzystą ciszę, która aż w uszach dzwoni i wprost hipnotyzuje zwłaszcza, że nastąpiła bezpośrednio po orgiach barw, światła wrzawy na roziskrzonych brylantami polach śnieżnych.

Ta werwa i zapal sportowy zdają się udzielać wszystkim nawet najzawziętym konsumentom Zuber i Słotwinki, którzy zamiast wydeptywać i tak wydeptane deptaki, ubierają się w stroje sportowe, zacierają cy różnice płci i wieku i na nartach, łyżwach, lub sanekach wpadają w pociągające wszechwładnie nuryt lat sportu, wnoszące beztroskę życia, zapomnienie o pozostawionym w domu kryzysie.

Imprez sportowych Krynica dostarcza wielką obfitość, ustawicznie odbywając się jakieś zawody, to hokejowe, saneczkowe, biegi narciarskie, a sprzyja im świetne tereny i doskonale urządzenia sportowe. Krynica bowiem posiada najwspanialszy może w Europie stadion hokejowy nowowzniesiony, najdłuższy tor saneczkowy, wiodący ze szczytu Góry Parkowej w obramowaniu dostojnych świerków i sosen, doskonała skocznie narciarska, dominująca nad Krynica na tle błękitnego nieba, zalana potokami blasków słonecznych wabiąc do siebie swoich adherentów. Ze ślizgawki rozbrzmiewa muzyka w taki sposób w zawrotnym tempie mkną łyżwiarze przy świetle reflektorów i jest im ta tała szklista najwspanialsza sala balowa, a przypatrują się małżonkowie wyzwoleńcy sportowym ci, którzy już zrezygnowali musieli z uciech sportowych w chwilach wolnych od zabiegów kuracyjnych.

Gdy zmierzach zapada brzo sportowa ściga gromadnie do gościnnych sal Domu Zdrojowego, tonąc w szale muzyki dancinowej i tańca. Karnawał w Krynicy jest huczny. Bala w Domu Zdrojowym i I. wimgrodzie urozmaicone wielu niespodziankami ścigają elitę towarzyską.

Ostatnią redutą w salach Domu Zdrojowego była clou tego karnawału, zabawa odczeka przy doskonałej muzyce zdrojowej p. Kochańskiego, który był inicjatorem tejże udele zabawy dała liczne niespodzianki i atrakcje. Krynica otrzymała nową „królową karnawału” która została kreowana piękna p. konsulowa Saradin, zaś nagrodę zdobyła p. Luna Szczaudówna za bardzo ciekawą „kostium kryzysowy”.

Niezapomina się także o przyjemnościach intelektualnych. Krynickie kółko dramatyczne wystawiło „Wesele” Wyspiańskiego wspaniale grane siłami miejscowymi, w doskonałej reżyserii p. Kalinowskiego na tak wysokim poziomie artystycznym, że zapomniało się chwilami że jest się na amatorskim przedstawieniu. Onegdaj z powodzeniem grano Betlejem Polskie Rydla, które zgromadziło także dużo dzieciaków będących wdzięcznym bardzo audytorium, wyrażającem żywiołowo swój zachwyt. Bawili tu Wywicz, którego występy cieszą się zawsze duża frekwencją.

Przebakują, że chociaż „jeszcze zima mrozem dmucha” naddaśnie tu z ciepłych krajów, bo z Włoch, gdzie obecnie bawi, nasz słowik podhalański p. Ada Sari, która da się może uprosić i zaśpiewa w Krynicy.

Z. Nalecz.



NOWY TOR BOBSLEIGHOWY

W miejscowości Garnisch-Partenkirchen otwarto nowy tor bobsleighowy, na którym odbędą się nie które imprezy w czasie Olimpiady w r. 1936.

Akademickie narciarskie mistrzostwa Polski

W Wiśle staraniem AZS-u Cieszyńskiego rozpoczęły się w sobotę III akademickie narciarskie mistrzostwa Polski.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano: rozegrano bieg otwarty i do kombinacji na 15 km. oraz bieg pań na 6 km.

W mistrzostwach bierze udział ogółem 70 zawodników i 10 zawodniczek.

W biegu otwartym na 15 km. zwyciężył Wojna St. (AZS Gdańsk) w czasie 1 godz. 6 min.; 2. Rodzyński (AZS Lwów) 1:08:06 sek.; 3. Westfalewicz St. (AZS Lwów) 1:10:05 sek.; 4. Węlczyński Leszek (AZS Lwów) 1:11:59 sek.; 5. Olbrachtowicz (AZS Kraków); 6. Korsak - Zaleski (AZS Warszawa).

W biegu do kombinacji na 15 km. zwyciężył Łankosz (AZS Lwów) 1:08:06 sek.; 2. Łamacz

K. (AZS Cieszyn) 1:08:48 sek.; 3. E. Trojanowski (AZS Cieszyn) 1:13:56 sek.; 4. M. Głodkiewicz (AZS Kraków); 5. J. Michejda (AZS Cieszyn) 6. Kozdroń (AZS Kraków).

Najlepszy czas dnia uzyskał Wojna przed narciarzami śląskimi Legierskim i Haradkiem. startującymi poza konkursem.

W biegu pań na 6 km. pierwsze miejsce niespodziewanie zajęła Gertruda Pallachówna (Cieszyn) w czasie 41 min. 1 sek. przed Dubieńską (AZS Kraków), która miała czas o 2 i pół min. gorzej. Dalsze miejsca zajęły: 3. Gallówna (Cieszyn); 4. Pirusek (Cieszyn); 5. Hryniewiecka (Warszawa). Najlepszy czas uzyskała jednak Kempna (SKN Katowice), która startowała poza konkursem, — 39 min. 10 sek.

Śląsk niemiecki bije bokserów Śląska naszego

W Bytomiu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków, a zakończył się porażką drużyny polskiej w stosunku 6:19.

Drużyna polska została skrzywdzona wybitnie przez stronnictwo sędziowskie, co zresztą podkreśla

prasa niemiecka. Na każdym neutralnym ringu Polacy z tymi samymi przeciwnikami odnieśli by łatwe zwycięstwo, przewyższali ich bowiem o klasę. Publiczność zachowywała się obiektywnie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w hali

AZS. (Warszawa) zdobył nagrodę najlepszego klubu w Polsce

W krytej hali w Przemyśle, odbyły się wczoraj pierwsze polskie mistrzostwa lekkoatletyczne.

Wyniki uzyskano następujące:
Panowie: 50 m.: 1) Sikorski (Polonia) 5,7, 2) Trojanowski II (AZS Warszawa) 5,8, 3) Śliwak (Sokół-Macierz Lwów).

3000 m.: 1) Sawaryn (Pogoń-Lwów) 9:30,2, 2) Jakubowski (Warta-Poznań) 9:34, 3) Fialka (Cracovia). Puchalski (Legia Warszawa) przybył jako drugi, został jednak dyskwalifikowany.

50 m. przez płotki: 1) Nowosielski (Cracovia) 6,9, 2) Niemiec (Polonia-Warszawa) 7,2, 3) Wiecek (3 p. sap. Wilno).

Sztafeta 3X800 m.: 1) AZS. Warszawa, 2) Pogoń Lwów, 3) Cracovia.

Skok w dal: 1) Pławczyk (AZS. Warszawa) 6,52, 2) Niemiec (Polonia Warszawa) 6,45, 3) Wiecek (3 p. sap. Wilno) 6,38.

Skok w wyż: 1) Pławczyk (AZS. Warszawa) 1,88, 2) Niemiec (Polonia Warszawa) 1,83, 3) Zaborzyński (AZS. Poznań) 1,83.

Skok o tyczce: 1) Pławczyk (AZS. Warszawa) 3,75,

2) Lichtblau (Pogoń Lwów) 3,61, 3) Adamczak (Warta Poznań) 3,51 m.

Pchnięcie kulą: 1) Heljasz (Warta Poznań) 14,92, 2) Tilgner (Sokół Poznań) 14,01, 3) Kaniak 13,84.

Panie: 50 m.: 1) Janowska (Krusze Ender Łódź) 6,7, 2) Wiśka (AZS. Lwów), 3) Bytomska (Pogoń Katowice).

500 m.: 1) Świdarska (AZS Poznań) 1:33,4, 2) Nowacka (AZS. Warszawa) 1:34, 3) Szasówna (Pogoń Katowice).

50 m. płotki: 1) Szasówna (Pogoń Katowice), 2) Wiśka (AZS. Lwów), 3) „Iza”.

Skok w dal z miejsca: 1) Jasińska (AZS Poznań) 2,26

2) Wasilewska (Pogoń Katowice) 2,21, 3) Bytomska (Pogoń Katowice) 2,16.

Skok w wyż: 1) Janowska (Krusze Ender) 1,42, 2) Wiśka (AZS Lwów) 1,3, 3) Daszutówna (Jagiellończyk).

Pchnięcie kulą: 1) Jasińska (AZS Poznań) 11,11, 2) Janowska (Krusze Ender Łódź) 9,09, 3) Lubkowiczówna — (Pogoń Katowice) 8,42 m.

Po zawodach zwycięzcy otrzymali żetony. Nagrodę dla najlepszego klubu zdobył AZS. Warszawa. Nagrodę gen. Morawskiego dla najlepszego zawodnika, przyznano Pławczykowi. Janowska zdobyła nagrodę dla najlepszej zawodniczki, ufundowaną przez gen. Tessara.

Dwa zwycięstwa i jedna porażka naszych tenisistów

W Sztokholmie na międzynarodowych zawodach tenisowych pomiędzy warszawską Legią a klubem A. I. K. polscy tenisiści odnieśli dwa zwycięstwa i ponieśli jedną porażkę.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała Cederholm 6:1, 6:2, 6:2.

nał mistrza Szwecji Soederstroema w 4 setach 6:3, 3:6, 6:3, 6:3, a Wittman przegrał z Schoederem 1:6, 4:6, 7:9.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała Cederholm 6:1, 6:2, 6:2.

W razie zwycięstwa nad Holandją

Polska walczyć będzie z Niemcami

Jak już donosiliśmy, w pierwszej rundzie tegorocznych walk o puchar Davisa reprezentacja Polski walczyć będzie z Holandją. W razie zwycięstwa nad tym przeciwnikiem Polacy spotkają się w drugiej rundzie z Niemcami, którzy niewątpli

wie pokonają swego przeciwnika z pierwszej rundy, Egipt.

Mecz Polska — Holandia odbyć się musi do dnia 9 maja br. Ewentualny mecz z Niemcami — do dnia 21 maja br.

Walny zjazd Pol. Związku Motocyklowego

W niedzielę, w sali konferencyjnej Państw. Urzędu W. F. odbył się doroczny walny zjazd Polskiego Związku Motocyklowego.

Obrodam przewodniczył p. Rode z Łodzi w obecności pełnego zarządu z generałem dr. St. Ruppertem na czele. W obradach brali udział delegaci kilkunastu klubów motocyklowych z całej Polski.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że w chwili obecnej

należy do Związku 48 klubów, obejmujących łącznie 1260 członków, w tem — 285 licencjonowanych zawodników.

Sprawozdanie finansowe Zarządu wykazało oszczędność gospodarkę Związku, który w swoim skromnym budżecie (nie wiele ponad 9000 zł) potrafił wykreślić jeszcze i oszczędności, wyrażające się kwotą około 1000 złotych. Należności Związku od klubów i różnych firm sięgają sumy ponad 7000 zł, a długi zaledwie — 300 zł.

Życie gospodarcze

Wzrost zapasów złota i obiegu banknotów

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Z Warszawy donosi (Ż), Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę stycznia wykazuje wzrost zapasów złota o 9,6 milj. złotych, do sumy 512,1 milj. złotych, spadł natomiast zapas walut i de-
zaliczonych do pokrycia o 6,4 milj. zł. do 26,7 milj. złotych.

Portfel wekslowy zwiększył się o 15,5 milj. zł. 548,8 milj. zł., natomiast pożyczki zastawowe zmniejszyły się o niespełną pół miliona, do kwoty — 101,8 milj. złotych.

Zapas polskich monet sebranych i bilonu pranie uległ zmianie, wynosząc 45,4 milion. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 36,4 milj. złotych i wynoszą 184,6 milj. zł., przy czym rachunki żyrowe kas państwowych zwiększyły się o 9,4 milj. zł., podczas gdy rachunki żyrowe uległy zmniejszeniu o 45,8 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wskutek zwiększe-

nia się portfela wekslowego oraz obniżenia się natychmiast płatnych zobowiązań wzrósł o 37,9 milj. zł. do sumy 979,0 milj. zł.

Pokrycie kruszcowo - walutowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań podniosło się z 46,07 do 46,3 procent ponad normę statutową. Silniej wzrosło pokrycie wyłącznie złotem, osiągając 44,01 procent (14,01 ponad normę statutową), wobec 43,23 procent w poprzedniej dekadzie. Pokrycie złotem samego obiegu zmniejszyło się z 53,39 procent do 52,31 procent.

Jak widać Bank Polski obecnie stosuje konsekwentną politykę zwiększania zapasów złota w związku z zamierzoną zmianą zasad pokrycia banknotów. Dotychczas posiadał w Polsce system t. zw. waluty pozłacanej, kruszcowo - dewizowej, podczas gdy obecnie Bank Polski przygotowuje wprowadzenie waluty pokrytej wyłącznie złotem.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

Program doradczych zarządzeń gospodarczych, mających na celu zwalczanie kryzysu opracowany przez Izby Przemysłowo-Handlowe został już całkowicie uzgodniony i ma być w najbliższych dniach przedstawiony p. Premierowi oraz zainteresowanym ministrom.

W celu podpisania przedłużonej na dalszy okres dwuletni umowy „Sowpoltorgu” wyjeżdżają 6. b. m. do Moskwy delegaci „Polrosa”: pp.: profesor Henryk Kasperowicz oraz przez Jerzy Meyer. W związku z pomyślnym załatwieniem sprawy przedłużenia umowy „Sowpoltorgu”, udaje się również do Moskwy w dniu 9. b. m. delegacja przedstawicieli zainteresowanych w wywozie do Sowietów galezi wytworzonej, a mianowicie przemysłu metalowego i ciężkiego.

Według tymczasowych obliczeń Główny Urząd Statystyczny komunikuje, iż z stycznia wywieziono zagranicę pszenicy 448 ton, żyta 20,797 ton, jęczmienia 17,487 ton, owsa 1,206 ton. Czyli w porównaniu z wywozem tych zbóż w miesiącu grudniu ub. roku nastąpił spadek wywozu: pszenicy o 457 ton, żyta o 12,358 ton, jęczmienia o 16,369 ton, waz wzrost wywozu owsa o 908 ton.

Naskutek klęski szkodników, zbiory (głównie kukurydzy) w argentyńskich prowincjach Entre-Rios, Cordoba i Santa - Fe aległy niemal całkowitemu zniszczeniu. Rozmiar tej klęski są olbrzymie, to też ludność napędzonych nią prowincji znalazła się odrazu w bardzo trudnej sytuacji. Rząd, ciała samorządowe i Bank Narodowy Argentyny organizują akcję pomocy, m. in. polegającą na krótkoterminowych kredytach dla rolników.

W projekcie ustawy kartelowej, przed jego ostatecznym uchwaleniem, które nastąpiło w sobotę, dokonała Rada ministrów drobnych zmian. M. in. zostało usunięte, że władza sądowa dla karteli będzie sądem kartelowym, złożony z 3 sędziów Sądu Najwyższego i 2 ławników jako przedstawicieli życia gospodarczego. Przewidziane w poprzednim projekcie sankcje karne zostały znacznie obniżone. Reszta postanowień projektu pozostaje bez zmian.

10-lecie Banku Spółdzielczego

Urzędników Polskich w Poznaniu.

Dnia 6 lutego 1933 r. o godzinie 17-tej odbędzie się w sali Domu Rzemieślniczego (pokój nr. 27) Walne Zgromadzenie członków Banku Spółdzielczego Urzędników Polskich Sp. z o. o. w Poznaniu.

Na porządku dziennym, poza sprawami organizacyjnymi, figuruje referat dr. Schmidta o wniknięciach wkładach oszczędnościowych w złotych w złocie, które zamierza wprowadzić Bank Spółdzielczy.

Zaznaczyć warto, że rok obecny jest dziesiątym rokiem owocnej działalności Banku.

Dalsze ustawy rolnicze

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów połączono ministrowi rolnictwa przygotowanie projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rolniczych dla spr. kredytowych małej własności rolnej. Ustalono, że urzędy te objąć mają również większą własność rolną.

Ponadto połączono ministrowi rolnictwa zbadanie kwestii ewentualnej nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, zwłaszcza w kierunku objęcia postanowienia tego rozporządzenia kredytów zabezpieczonych na hipotekach nieruchomości wiejskiej, oraz ułatwień proceduralnych. Oboje te prace ukończone być mają w terminie do 15 b. m.

Kalendarzyk akcjonariusza

Terminy zebrań spółek akcyjnych:
„Bank Polski” — 9 lutego, o godz. 9 w siedzibie centrali Banku, Warszawa, Bielańska 10.
„Cukrownia Kościńska” — 10 lutego, o godz. 9,30 w lokalu spółki w Kościńcu.
„Browar Krotoszyński” — 11 lutego, o godzinie 10,30 w lokalu spółki w Krotoszynie, ul. Siodowa nr. 15.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. poź. konwers. 40,50; za 4 proc. premj. dol. 56,—; za 4 proc. poź. inwest. 101,— oraz za 3 proc. pożyczek budowlaną 40,55.

W papierach lokacyjnych PKZ. handlowano 4½ proc. listy dolarowe stare po 38,50 w placeniu, zaś 4½ proc. listy dolarowe amort. po 41,— oraz 6 proc. listy żytnie po 5,75 w tranzakcjach; 4 proc. listy zastawne konwert. poszukiwano po 33,50 bez oddawców.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych obracano Bankiem Polskim po 80,— w zaofiarowaniu.

Z rynków zbożowych

Berlin

W pierwszym dniu tygodnia panowała na tutejszym rynku zbożowym tendencja spadkowa. Na rynku terminowym notowano za zboża chlebowe o ½ do 1 marki niższe ceny jak w sobotę, przyczem ceny te osiągały tylko dzięki wydatnej interwencji. Na rynku efektywnym nie można było również osiągnąć cen sobotnich. Rynek mączny bez zmiany. Owies w żądaniu wygórowany. Jęczmień utrzymamy.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu. Plac Wolności 18, tel. 4351 wskazuje niniejszem na niższe ceny przy zakupie soli potasowej katłuskiej i kainitu do 10 lutego rb. Ceny wynoszą:
soli potas. — zł. 0,465 za 1 kg%
kainitu — „ 420,— za 10.000 kg.

franko stacje odbiorcze. Od tych cen odchodzi wysokie skonto kasowe.

Różnice cen w stosunku do zamówień nawozów potasowych po 10 lutym rb. wynoszą zł 0,02 na 1 kg% tlenku potasu przy soli potasowej, a zł 20,— na 10 ton kainitu.

Ceny korzystniejsze uwzględnia się, o ile zamówienia skutecznie zostaną do 9 bm.

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza. 1. żyto poznańskie 69,95 kg. (119,1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69,35 kg. (118,2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71,85 kg. (122,2 f. w. h.), 4. owies poznański i pomorski 43,55 kg. 74,1 f. w. h.).			
Żyto 120 tonn par. Pozn.	15,25		
Żyto 15 tonn par. Pozn.	15,20	14,95	15,20
usposobienie stałe		25,50	26,50
usposobienie stałe		15,50	17,—
Jęczmień browarowy		13,50	14,25
Jęczmień 68—69 kg		13,00	13,50
Jęczmień 64—66 kg			
usposobienie spokojne		13,40	13,00
Owies 15 tonn par. Pozn.			13,25
usposobienie stałe		23,50	24,50
Maka żytnia 65% wł. worka		40,75	42,75
usposobienie spokojne			
Maka pszena 65% wł. worka		9,25	9,50
usposobienie stałe		8,00	9,00
Otręby żytnie		9,00	10,00
Otręby pszenne		42,00	43,00
Otręby pszenne grube		40,—	45,—
Rzepak		36,—	42,—
Rzepak		12,50	13,50
Gorzecza		12,—	13,—
wyka łatowa		19,00	22,00
Peluszka		34,—	37,—
Groch Viktoria		6,—	7,—
Groch Folgera		8,50	9,50
Łubin niebieski		9,—	10,—
Łubin żółty		90,—	110,—
Seradela		80,—	110,—
Koniczyna czerwona		90,—	110,—
Koniczyna biała			
Koniczyna szwedzka			

Ogólne usposobienie: stałe.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 455 ton, pszenicy 400 tonn, jęczmienia 30 tonn, owsa 45 tonn, maki żytniej 15 tonn, maki pszennej 30 tonn, otrab żytnich 45 tonn, otrab pszennych 45 tonn, grochu Vict. 30 tonn, wyki 15 tonn, makuchu słoneczn. 5 tonn.
Poznań, dnia 6 lutego 1933 r.

Pszenicę czerwoną kupuje firma Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego 1933 r. o godz. 4 po poł. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę:
szafę, 2stoliki nocne, 1 umywalkę, bufet, kredens, kanapę, maszynę do szycia, stół do rozciągania, lustro z podstawą, 2 lampy elektryczne, 1 zegar wiszący, 1 dywan, ca 100 m. materjału do bielizny. — Zbiórka ul. Małe Garbary, róg ul. Szewskiej.
Rachwał, kom. Sądu Grodzkiego, rew. 2.
Poznań, ul. Patr. Jackowskiego 31. 337

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Górna Wilda 74 sprzedane zostaną publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę:

175 ctr. węgla, 1 wóz (platforma), 1 wóz mniejszy.
Przedmioty te można oglądać 10 minut przed rozpoczęciem licytacji.

Komisaryjny komornik sądowy, Poznań, ul. P. Jackowskiego 40 m. 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 13-ej w Poznaniu—Zawady ul. Koronarska 1 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę:
1 stół okrągły dębowy, 2 stoły dębowe.
St. Nowak, komornik sądowy z pol.
Poznań, ul. Bydgoska 2. 338

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 4-ej po poł. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Podgórnej 3:
maszynę drukarską.
Rachwał, kom. Sądu Grodzkiego, rew. 2.
Poznań, ul. Patr. Jackowskiego 31. 688

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 8 b. m. o godz. 11 przy ulicy Wrocławskiej 4 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:
1 białą szafę do garderoby z lustrem.
Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 340

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 8 b. m. o godz. 12,30 przy ulicy M. Focha 31 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:
2 wozy do rozwożenia piwa.
Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 341

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 8 b. m. o godz. 14-tej przy ulicy M. Focha 49 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą:
1 waga mechaniczną marki „Berkei”.
Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 342

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 14-ej sprzedam w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 10 najwięcej dajacemu za gotówkę:
1 kredens, bufet i kanapę.
Br. Czernasty, komornik sądowy.
Poznań, Chwaliszewo 58/59. — Tel. 58-52. 343

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 10-ej sprzedam w Swarzędzu, ul. Piaski 6 najwięcej dajacemu za gotówkę:
kompl. sypialkę.
Br. Czernasty, komornik sądowy.
Poznań, Chwaliszewo 58/59. — Tel. 58-52. 344

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 12-ej sprzedam w Swarzędzu pow. Poznań najwięcej dajacemu za gotówkę:
4 ławki stolarskie i 5 żelaznych szraubboków.
Zbiórka kupujących przed Ratuszem.
Br. Czernasty, komornik sądowy.
Poznań, Chwaliszewo 58/59. — Tel. 58-52. 345

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 10-ej przed poł. przy ul. Słowackiego 39 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą bufet i kanapę.
Figas, komornik sądowy
Poznań, ul. Kościelna 46. 346

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 7 lutego br. o godz. 9-tej przed poł. przy ul. 27 Grudnia 20 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę:
urządzenie biurowe.
T. Bartkowiak, kom. sądowy z pol.
Poznań, Waly Jagielły 3. 347

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, 9 lutego 1933 r. o godz. 11-ej przy ul. św. Marcina 30 i 54 i następne sprzedam publicznie najwięcej dajacemu:
kase rejestracyjną, umywalkę, stoliki, kredens, maszynę do pisania, kanapę.
W. Trzeciak, komornik sądowy.
Poznań, ul. Młyńska 3 Tel. 51-18. 348

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 7 lutego 1933 r. o godzinie 8,30 w Ławicy pow. Poznań, sprzedam za gotówkę najwięcej dajacemu:
1 bufet, 1 kredens, 1 lustro z podstawką i kanapę skórkową.
Zbiórka przed majątnością Ławica.
Galdyński, komornik sądowy z pol.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 14. 349

F. 2/32.

Wywołanie. Dr. Karol Krüger z Magdeburga postawił wniosek na wywołanie listu hipotecznego, utworzonego dla hipoteki 8500 Mk. z 4½% odsetkami, zapisanej na nieruchomości Opalenica, wykaz 642 w dziale III pod liczbą 1 na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Nowym Tomyslu. Posiadacza tego dokumentu wyzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 28 kwietnia 1933 przedpoł. o godz. 10-tej w podpisanym Sądzie (pokój 11) odbył się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. Grodzisk, dnia 28 stycznia 1933. Sąd Grodzki. 792-2

3. K. 41/31. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Pierzchnie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Pierzchno tom I, wykaz liczb 8 na imię Walentego Wojkiewicza i jego z nim w ogólnej wspólności majątkowej małżeńskiej żyjącej żony Praksedy urodzonej z Walkowiaków, owidowia-
tej Nowakowa zostanie w drodze egzekucji dnia 25 marca 1933 r. o godz. 9 przed południem wystawiona na przetarg w Sądzie Grodzkim w Sremie, pokój Nr. 4. Nieruchomość Pierzchno wykaz liczb 8 zapisana w art. matrykule 6 Pierzchno i 180 kórnik i jest gospodarstwem rolnem o obszarze 26,46,69 ha, składającym się z domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem domowym, stodoły, stajni, obory i stajni oraz remizy. Czysty dochód wynosi 136,29 talarów. Uchwałą oszacowania z dnia 28 września 1932 r. ustalono wartość nieruchomości na 44,709,00 zł. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 lutego 1932 r. Niniejszem wyzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdzić, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wyzywa się, aby przed udzieleniem przyzbicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. — Srem, dnia 31 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. 858-2

3 E. 22/33. Postępowanie upadłościowe. Co do majątku kupca Józefa Weinerta w Książu wdraża się z dn. dzisiejszym, tj. z dniem 3 lutego 1933 r. o godz. 12, przedpoł. postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużnik jest niewypłacalny. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Feliksa Maćkiewicza zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych w Sremie. Wierzycielności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 1 marca 1933 roku. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestii wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 25 lutego 1933 r. o godz. 10 przedpoł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzycielności termin na dzień 18 marca 1933 r. o godz. 9 przed połud. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek roszczenia, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wyłączać z dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 25 lutego 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzycielności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Srem, dnia 3 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. 857-2

3. Nn. 2/32. Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat firmie Rolnik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z ogr. odp. w Sremie uchyla się odroczenie wypłat z powodu upływu terminu odroczenia wypłat. Srem, dnia 31 grudnia 1932 roku. Sąd Grodzki. 856-2

Liczb czynności 5 K. 22/32. Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Rawiczu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rawicz miasto karta 534 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, stajni z warsztatem rzemieślniczym. Roczna wartość użytkowa mieszkania 349 Mk, lokali przemysłowych 472 Mk i 21 Mk podatku budynkowego na imię Teofila Różyńskiego, słusarza w Rawiczu zostanie w drodze egzekucji dnia 30 marca 1933 r. o godz. 10 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 9. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 maja 1932 r. Rawicz, dnia 30 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. 863-2

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administrację w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Wielki wspaniały gmach handlowy 4 ptr. w Poznaniu

centrum — w wartości półtora miliona złotych — może być cały wolny — za 600,000 zł, zaraz okolicznościowo na sprzedaż. — Wpłata 200 — 250,000 zł, reszta pozostała na 5 lat po 6%. — Objekt ten nadaje się także na biura dla poważnej instytucji rządowej lub też samorządowej, wzgl. na poważne przedsiębiorstwo fabryczn. - konkocyjne i t. p. — Realność jest bez żadnego długu hipotecznego. Łaskawe zgłoszenia poważnych reflektantów uprasza

K. OLSZAŃSKI, Poznań, św. Marcina 22, m. 13

Do warsztatów Wojskowych

franco stacja garnizonu.
Precyzyjne narzędzia
pilniki rusznikarskie.
Stal na wycioły. Szczoteczki do łuf karabinowych, szczotki tarczowe do broniowania. Gwoździe. Śruby. Blachy. Dru-
ty. Rury mosiężne, miedziane i aluminiowe. Podkładki sprężynowe. Tłocznice. Cyne do łutów. itd. korzystnie poleca

„Przewodnik”

Magazyny tow. żelaznych
Poznań, św. Marcina 30.
648 S.

Franciszek Kluczyk

Zmarły przez blisko 12 lat był urzędnikiem Ubezpieczalni Krajowej, a dzięki swej sumienności i pilności rozostawił po sobie zarówno u swych przełożonych jak i kolegów szczery żal i jaknajlepszą pamięć.

Zarząd

Ubezpieczalni Krajowej

KINO „METROPOLIS“

Seanse o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

W poniedziałek dnia 6-go lutego r. b. premiera dawno oczekiwanego filmu p. t.

KINO „METROPOLIS“

Seanse o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

„Pat i Patlachon jako dzielni wojacy“

Ceny miejsc od 45 gr.

Huragany śmiechu! — Humor krzepi!

Ceny miejsc od 45 gr.

Kina „Apollo“ i „Metropolis“ to rekord taniości i dobrych programów.

KRYNICA

Czynny w zimie Pensjonat „Soplicowo“, dra Zarzyckiego, komfort, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwintna (dietyczna) doborowe towarzystwo. Ceny od zł. 9 do 14 dziennie.

Pensjonat „Przystań“, komfort, piękne centralne położenie, ceny niskie.

Pensjonat „Erwina“ czynny w zimie, komfort, ceny niskie. 802

Okulary - Binokle - Lornetki

w wielkim wyborze, aktualnie optycznie do twarzy przystosowane p. o. l. e. c. a

Karol Wolkowicz

27 Grudnia 9. Dyplom. Optyk. 27 Grudnia 9

Absolwent Wyższej Szkoły Optycznej w Jenie

Badanie oczu zapomocą aparatów, skonstruowanych na podstawie badań ściśle naukowych



bezpłatnie

Kino dźwiękowe „RENAISSANCE“

ul. Kantaka 8-9

Porwanie - Tysiące zabójstw - Coś, czego jeszcze nie było!

Znak żaby

Niezwykłe interesujące i zawile przygody młodego detektywa i jego narzeczonej w poszukiwaniu za nieuchwytnym heroldem organizacji „Wyznawców żaby“ podług powieści najsłynniejszego pisarza sensacyjnego doby współczesnej Edgara Wallace'a. Tajemnicze zaginięcie młodego urzędnika Szalony pościg za heroldem żaby! 850

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „DZIENNIKU POZNAŃSKIM“.

Blachy, rury,

druty - pręty

mosiężne i miedziane

normalne i fasonowe. Nity i płyty aluminiowe. Listwy i drążki do chodników. Firany i rolosy. Cyna angielska i do lutowania. Łuta twarda. Wałki spłzowe. Okazjnie rozsprzedaje.

„Przewodnik“

Poznań - św. Marcina 31

Tel. 15-71

Zastępstwo i składy

„Polithap“ Walcownia

metali - Warszawa. 645

M. A. M.

suchy, trwały

inhalator

kieszonkowy

ulatnia oddech, -

przezwia, otrzeźwia,

chroni od kataru i t.

Srodek

powszechnego

użytku

Patent.

potrzebny każdemu zawsze

i wszędzie cena 2,- zł

w aptekach i drogeriach

Prosimy nie zwlekać z zakupem

ARTYSTA

malarz daje lekcje rysunków w domach prywatnych za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do

Eksped. Dziennika Pozn. 976a



KREM LOVANA

uniemożliwia

odmrożenie

twarzy i rąk

Pud. 0,30 - 0,60 - 1,00

i 2,00 zł 861

ARMATURE

do wody, pary i gazu, manometry,

oraz wszelkie artykuły techniczne

poleca najkorzystniej 4786

Biuro Techniczne - Handlowe

A. Glaser - Poznań

ul. 27 Grudnia 16. dom tylny Tel. 50-16

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaże

Strzeż swój dom

uniwersalnym amerykańskim zamkiem bezpieczeństwa „Yale“ 100% pewność zatrasku. Główny skład

„Przewodnik“

skład żelaza. - Poznań.

wroc. w ul. Kantaka

św. Marcina 30. tel. 15-71

KONKURENCJA

licytacjom! Uwidocznienie

wiele zniżonych cen!

Antoni Pióro

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515

Śniadalnica

przy cukierni „Fangrat“

ul. Marcinkowskiego 8.

Obiady z 2 dań zł. 0,90

„ z 3 dań zł. 1,10

„ z 4 dań zł. 1,70

Bufet gorący od 60 gr.

204

TOR

kolejki polnej, żelaznymi

podkładami bardzo tanio

Rzepczyński. - Poznań,

Przemysłowa 22.

11036

Meble

Najtańszy zakup przy

Chalciszewie 5. - M.

Żytkowski. 471 S.

Kto

meble używane

na Woźnej 16 kupuje ten

podwójnie zyskuje. Nowy

Dom Komisyowy. 764

KANDELABRY

srebrne, wspaniałe bron-

zowe, żyrandole, tace

srebrne.

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515f

Pogrzeby

Dziś poniedziałek: Śp. Marii Koczykowej o godz.

3-ciej z domu żałoby na cmentarz św. Marcina, przy

ul. Bukowskiej w Poznaniu.

Jutro - wtorek: Ś. p. Jana Neugebauer o godz.

10-tej rano z domu żałoby do kościoła parafialnego

w Bukowcu. Ś. p. Klary Markowskiej o godz. 15-tej

z domu żałoby przy ul. Piaskowej 2 na stary cmen-

tarz parafjalny św. Wojciecha w Poznaniu. Ś. p.

Franciszka Kluczyka o godz. 16-tej z domu żałoby

Aleja Przybyszewskiego 43.

Wielka
wyprzedaż
poinwenturowa

po cenach niebywale

niskich - torebki damskie

skórzane od 1,50 zł do

najwykwintniejszych, -

portiele 0,65 zł, teki skó-

rzane 3,75 zł, walizki 2,90

zł. Wyroby własnej pro-

dukcji. - Zasada firmy

wielki obrót, mały zysk.

Przyjmujemy zamówie-

nia i reperacje.

SPÓŁKA

POLSKICH RYMARZY

i SIODLARZY

Poznań, ul. Podgórna 14.

565

GDANSKA

szafa, spinet mahoniowy,

sekretny, witryna, stoły

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515e

WYPRZEDAŻE

dzbanki, cukiernice, mle-

czniki niklowe.

Staszewski, Wyspiańskiego

go 15, skład. 11440

MEBLE

nowoczesne sprzedam ta-

nio Fabryka Mebli -

Szczaniecki, Tama Gar-

barska 3, Piaskowa 3.

11479

CIEŻKI

zegarek złoty „Repetier“

papierosnica złota tanio

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515g

MEBLE

najtańsze, najlepsze, do-

godne warunki. Fabryka

Mebli, - Poznań, Rynek

Śródecki. 11312*

DWUKARATOWY

brylant, idealnie czysty,

nowoczesny szlif, oka-

zynie

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515h

JADALNIA

z zegarem komplet tanio

na sprzedaż, Chwaliszewo

60, m. 4. 845

MUZEALNY

serwis porcelanowy, gru-

py, figury, szkło „Bacca-

rat“

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515i

WYPRZEDAŻE

łódeczka, umywalnia, lami-

py elektryczne, Staszew-

ski, Wyspiańskiego 15,

skład. 11442

SREBRO

złoto, porcelana, meble

dywan. Kupuje - sprze-

daje „Lamus“, Strzete-

ka 1. 11525

WSPANIAŁA

zastawa srebrna, ręczne

wykonanie. Rzadki okaz

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515c

MŁYNI

do przemiatu korzeni,

chemikalijski. - Fentzi

Poznań, Pl. Wolności 14a

Telefon 37-78. 11328*

ZNANYCH

Mistrzów obrazy, szty-

chy. Ceny bezkrytycznie

krzyżowe.

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515a

ZAKŁAD

Elektrotechniczny

„ELEKTRON“

Poznań,

ulica św. Marcina 46

Telefon 39-64

Poleca wielki wybór lam-

pek na stoliki nocne, abaż-

yżary celonowe, ampie,

żelaza, grzejniki, narki,

poduszki elektryczne, za-

palacze, płyty do żela-

zek i garnków, żarówki

bez podatku i t. d.

WYPRZEDAŻE

wazy kryształowe, figu-

ry Pacyków. Staszew-

ski, Wyspiańskiego 15, skład.

11447

MUZEALNE

biureczko, komoda, stół,

biurko duże „Kolbuszo-

wa“.

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515d

TANIE MEBLE

szafy, łóżka, krzesła z po-

ręczami, szafonierka z

rzeźbą i lustro urządze-

nia składowe i lustra.

Cieszkowskiego 3, II p.

pokój 59. 11527*

STAROPOLSKIE

pasy szlacheckie, lite.

Partia broni starożytnej.

Antykwnia,

Marcinkowskiego 28.

11515b

Potrzebujesz

meble

kup tylko

u Baranowskiego

Podgórna 13. a będziesz

zadowolony, bo dobre

i tanio. 5931

MEBLE

tanie wprost ze składni-

cy poleca K. Bakos, ul.

Wenecjańska 1. - Most

Chwaliszewski przy krzy-

żu. 736

Kupna

SŁOWNIK

niemiecko - polski kupie.

Zgłosz. Dziennik. 790

PSZENICE

(słabsza) kupuje wagono

wo place najwyższe ce-

ny. Zgł. Dzien. Pozn. nr.

11519K.

ZŁOTO

kupuje, place dzienne ce-

ny. Chwilkowski, św.

Marcin 40. 11530*

Majątki

GOSPODARSTWO

wzorowe zamienie na

dom lub wille. Zgłosze-

nia Dziennik. 11449*

Kamienie

WILLA

pod Poznaniem 5000

wplaty 3000. Złoty Ul.

Wroniecka 6/8. 11529*

WILLE

7 mieszkań, Puszczyko-

wo, 28 tys. sprzedam. Of.

Dzien. Pozn. nr. 11517*

Mieszkanie zamieni

WILLA

ogród, zabudowania przy

Poznaniu, za mieszka-

nie 4 pokojowe. Poznań.

Ofierty Dzien. Pozn. pod

nr. 11528.

Mieszkania poszuk.

CHIROMANT

Morawski - Kalwini. Nad

zwyczaj trafne przepo-

widnie udzielam. Hotel